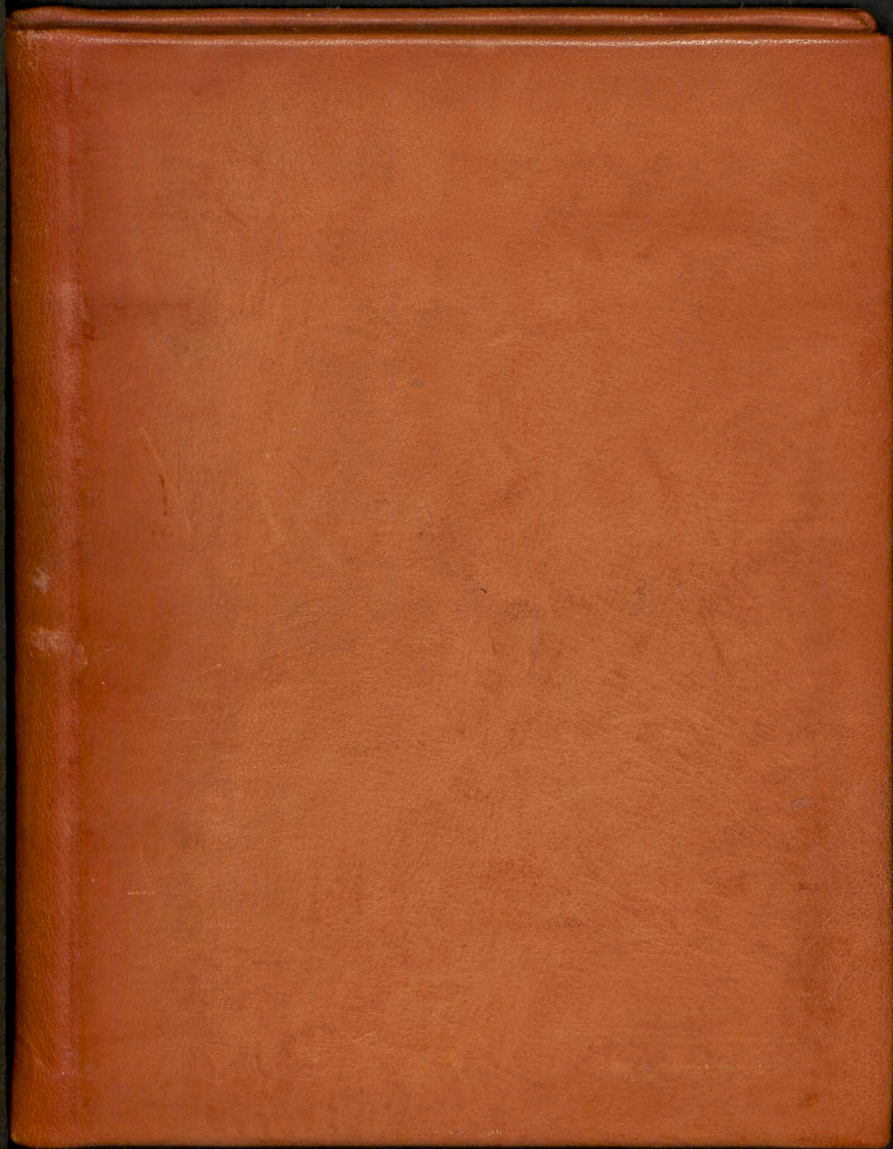
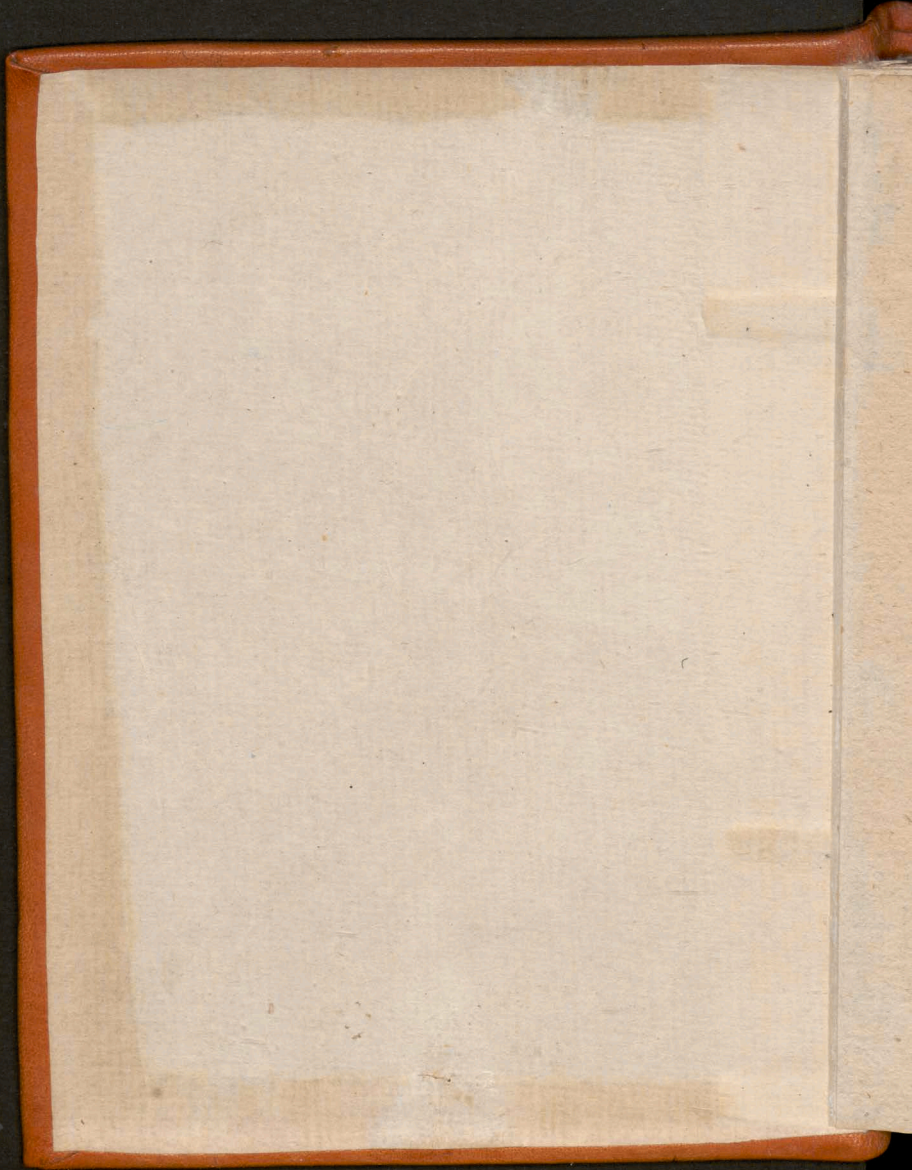






Komentatus J. Sadolet

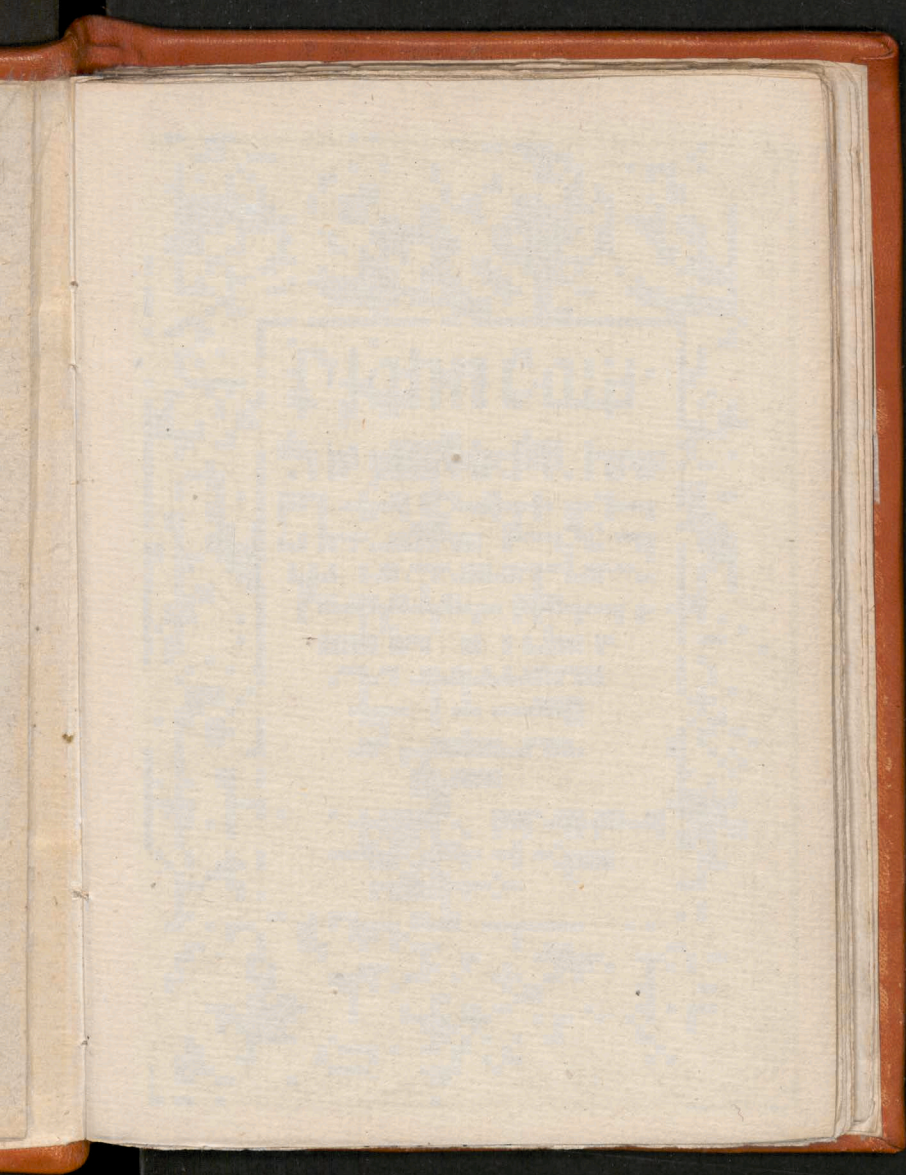
ter sume ynia David
ponte it is 10 20 100
1539r

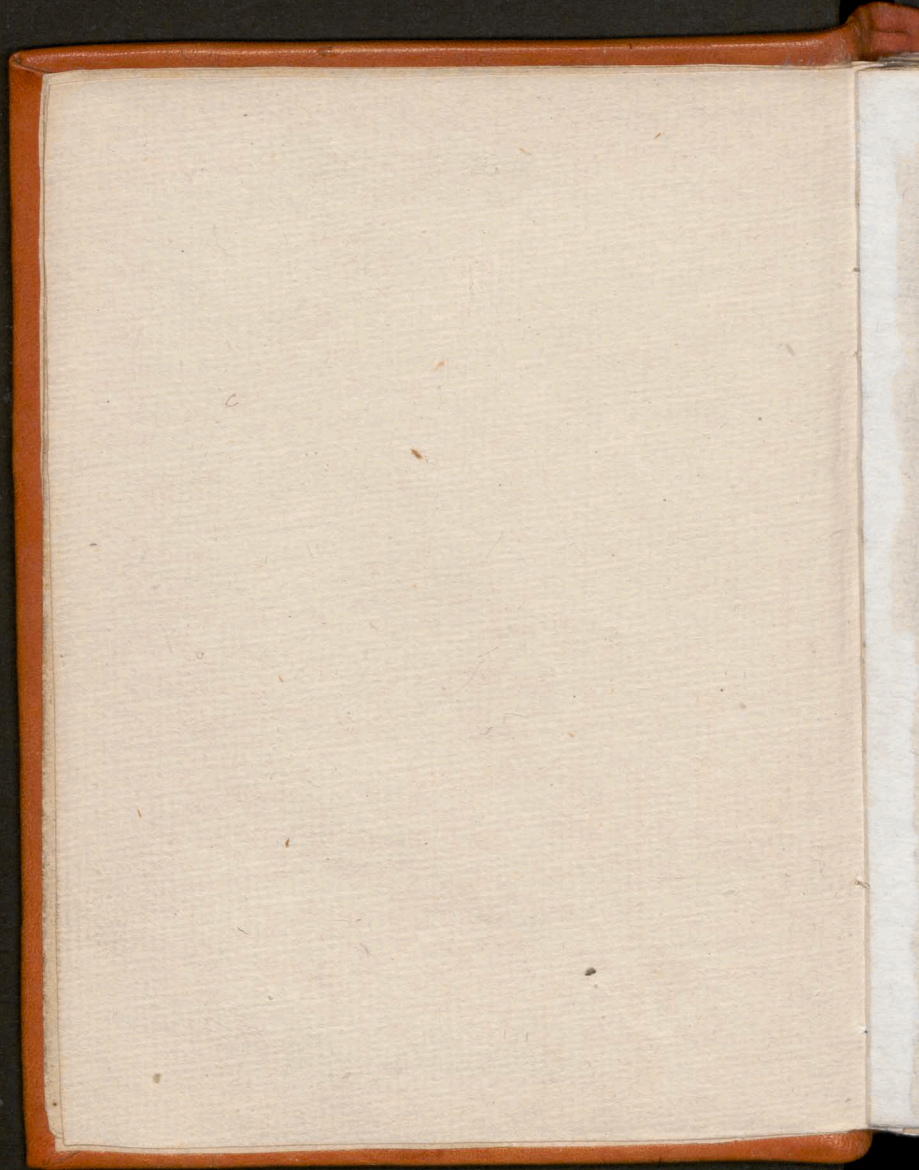
Ann. O. 19

IX. c. 15.

Teol. 4719.

X. m. 53.





Psalm dauidow
piecdziesť / ktory

się poczyna Smisłuy się na dem-
na boże / według prawey historien
iego. Od chwalebneho biskupa
Carpentorackiego wyłożony a
żwykładu iego y wyrozu-
mienia ynnich doktorow
świetych na polstrie-
żyl spilnością prze-
łożony .:

Bedzieśli czędł a często się modlił
naydieś wielkie pociešenie
dušy twoiey .:



Przemowa do frzescian
skiego czciela .:

Ażkolwiek potrzebno
było owyżki/ abyś-
my nie niepotrzebo-
wali pomocy spis-
ma ale abyśmy tak
czysti żywot niewpy-
tkiem postanowili/ iż byśmy za pismo
łaski ducha swietego używali/ aby tak
serce nasze od ducha swietego były spi-
sani/ iako papir od inkaustu/ awpałosz
iżesmy te łaski od siebie przez grzech od-
razili/ acz nie ale tej drugiey niewzgar-
dzaimy. Ale to więdzimy iż owa iest pi-
wssa y wysza a nierowno dostoinieysza
co y s słow y uczinkow swich pan bog
okazał/ abowię y do Noie/ do Jozefa
y do Abrahama y do iego potokow/ y
do Moizeba nieprzez listy/ ale sam prę-
ż sie mowil/ a to dla tego iż czyste ich
serca nalasz. Ale gdy już wszytek lud ży-
dowski wglebokosci grzechow wpadł/

toż dopiero pisma dany y tablice / przez
ktore / to napominanie bywa sprawo-
wano / a toć się działo nieiedno starego
zakonu swietym ale też y nowego / bo
ani apostołom pan bog pisma ktorego
zastawił / ale za pismo łaski ducha swi-
etego obiecał im dac / mówiąc / on ci
was nauczy wszytkiego / a isbyśmy ias-
nien poznali / is ten pirowssy dar słachet-
niejszy iest / słuchajmy pana czo mówi
przez proroka. Dam prawi zakon moy
w myslach ych / a w sercach ich napisse
iy / a będą wszytci powołnemi wczna-
mi bożemi. Swiety Paweł znamio-
nując tę wysołosc a dostoyność tej pi-
rowssy łaski mówił iżem wziął zakon /
nienatablicach kamiennych / ale na ta-
blicach serdecznych. A wsakos is wiele
ludzi sčasem się przemieniło / a od pra-
wey oney łaski / y niewynnosci ode-
šlo / ieli zaśie potrzebować tego napo-
minania ktore iest na pismie. Dla tego
obaczmy iako tho iest wielka a prawie
iako by ostateczna głuposć / gdyżemy

nie zachowali tshawey doskonałości
żywota iśbyśmy pisma żadnego niepo-
trzebowali / ale serca nasze ku piśmny
duchu świętemu iakoby czysty papir of-
sierowali. Tedy straciliśmy ono pierwsze
dostojnośćstwo. Wtorego iuż napomi-
nania potrzebuemy / które przebaczać
a nieużywać go ku naszemu zbawieniu
byłoby ciłowięka małego rozumu. A-
bowiem ięśli to ięst wino potrzebowac
więcej pisma / nięśli łaskę ducha świe-
tego kwitnąć iakoby tedy ięst wieśsza
wina gdyżemy stracili pierwsze dostoi-
ęństwo niewinności serca / nięstarac się
oto abyśmy tej wtorej łaski a lekar-
stwa nie opuścili a omyślni by to było
wielkie wżgardzenie łaski boskiej / gdy-
by kto piśmo które ięst żdaru bożego / ia-
koby niepożyteczne wżgardził / a bez-
wątpiwna wieśsza by mękę zaśluzyl.
Co aby na nas nieprzysło pilnie ro-
ważamy co nam tu wtym Psalmie
oznaimiono. Co wiedząc iś iako ma-
larze naukę naśladować przyrodzonych

A iij

rzeczy/ a barwy żbarwami smieślawy
widome obrazi rzeczy prawdziwich ma
lują/ y czynią ludzie/ zwierzęta/ y drze
wa/ y krole/ y kmiemie/ y pogani y wal
ki y swady y strumienie krwawe y wo
cznie y tarcze y stolce krolewskie/ y cze
sarza siedzącego/ y poganina poddane
go/ y miecz ostry/ y rzeki ciejące/ y po
la nadobnymi kwiatki kwitnące/ y yn
ne wszytki rzeczy przez naukę malując/
tak też y procy iakoby malarze są cnot
a boiowania/ abowię wypisują też oni
y grzeszne/ sprawiedliwego/ pokutują
cego/ stojącego/ wpadającego wstawiają
ce/ y wążpiącego a iako czynią mala
rze/ zabijające/ y zabite/ tak też y pre
rocy czynią niegdy powstawiające grze
chy/ niegdy wpadające/ thakies też y
czary przeciwnie/ y ludzie płaczące/ y
walczące takies y czarta wchytroszci
nasadzonego y zwyciężonego gdyś te
dy tobie iest ich opisanie/ my obaczają
te ty żewnątrze malowania/ żadne
go pożytku niebierzemy abowiem czo

29
mnie pożyteczno jest / iż patrze na ob-
ras krola albo pana ktorzego / gdyś ani
krol / ani panem chce byc / co mi po-
żyteczno patrzenie gdy żądza wemny
oney rzeczy nie jest / aby też była tęd y
bych karamia godzić / y co mi pożyte cz-
no iż wyrze człowieka bogatego / albo
wobogiego / gdyś ieżli wbożiem bede te
dy mie żadrosc trapi / a ieżli bogatym
bede / tedy mi też drudzi beda żayrdec /
opuszczysz tedy takie obraży / a obacz-
my te historyę / ieżli wyrze pana wiel-
kiego a czomy natym / ale ieżli wyrze
grzesznika wpadłego / a powstawające
bedzie mi to widzenie ku nauczennu /
Jeżli wyrze sprawiedliwego stałego /
przywiedzie mie widzenie ku rostrop-
ności y mądroszczi / abowiem tego wi-
dzenia wczę sie boiu y zwycięstwa. Je-
żli wyrze iż sprawiedliwy wpadnie za-
smucze sie prawda / ale ostrożniejszy
w sprawach swych bywam / a ty re-
czy wszystkie niechay żadnemu nieżda-
dzą sie prozne albo niepotrzebne pot-

wierdżane. Ale iſz nas tego pſalmu wy
obrażenie ku themu karaniu y naucze
przywiodło/ abowym tak mowi pro-
rof/ ſm. ſuy ſie nademną boże podług
wielkiego miłofierdzia twego/ a pod-
ług mnoſtwa miłofierdzienſtw twoich
zgaładz nieprawoſc moie/ ten ci teſt ob-
ras bo pſalm obrażem te żowiemy gd-
yſz widzi wnim rozmaite perſony/
napirwey grzeſſnika powſtawayace =
go/ a pokutnika ſtojącego a oſiluiące =
go/ a miłofierdzia boſkiego wiywaia-
ce/ a mądroſc dawaiąca pokot/ ma-
iącżą wielkie ſtudnicze leż y ſpowiedzi
tę ſa perſony tego obrazu/ obaczmyſz
tedy ſpilnoſcią/ lubo grzeſſni/ lubo ſpr-
awiedliwy/ abowię oboięy ſtronie ten
pſalm pożyteczen teſt ſprawiedliwemu
aby przeż leniſtwo a niedbałoſc nieża-
nał/ grzeſſniemu zaś aby ſam ſiebye
niewiżgardzał/ a gdyſz obięma ſtodli-
we teſt wiżgardzenie abowiem y ſpra-
wiedliwy przeż niedbałoſcſz wpada/ y
grzeſſni gdy wapi ginie/ dla tego aby

ani ten wupadziech trwał/ ani on vpa-
 dał obiedna pożyteczno iest spiewanie
 tego psalmu/ poczynam napirwey po-
 wiedać prozow grzech wielki y na-
 gorzsy / ale niechay mu niste nieuwla-
 cza/ boć miłosierdzie boście/ tak prę-
 rząło ludzkie sprawy/ iż y swietych lu-
 dzi dobrze uczynki/ y grzesznych złości
 wlepsyse żawždy obraca/ aby iednych ra-
 ny sprawili drugiem lekarstwo/ a spra-
 wiedliwego potop ma być grzesznemu
 portem a wcieczką/ abowym gdy cze-
 e iż sprawiedliwy zgrzeszył a zaśie poku-
 tował/ iuż niebode wątpił o moyem
 zbawieniu/ a gdy słyse iż czart wpadł
 znieba/ tego wpađ iest mi przyczyna po-
 wstania/ przetoż bowiem lasła ducha
 swietego nietylko dobre uczynki ludzi
 swietych. Ale tess y grzeszne wspomina/
 a to niedla onich chciała napisac/
 ale dla tych ktorzy takiemże wpadom
 są powinni/ dla tego chce wkażac tego
 namocniejszy meza/ ranionego/ w-
 padłego/ związanego/ wstawiajacego/

wależącego / żwyciężającego / y wko-
nowanego / a nieukazuje go thylko v-
padłego / albo leżącego / ale wstawia-
cego / aby żobu stron twoy żyst był / ie-
śli dy snac żgrzeżył / tedy miero spaceray /
ale wnet powstan / a niemow sam wso-
bie bieda imnie żgrzeżyłem / cudzoło-
żył / wnicystosci mieścił / meżobonst-
wo popelnil / ale aby niewatpil. Do-
mass widrowienie okazane / ktore jest le-
karstwem twoym. Przeto gdy widziś
sprawiedliwe iż ty rany podiał / y ż ra-
nion / a zaśie przez pokute powstał / na-
tychmiast / wciecz sie do spowiedzi / a
smiele żdroye leż twoych przy spowie-
dzi wilcy / a iż by tym iasniety żespo-
wiedi twoie żbawienie poźnal / slichay
coco powiem. Wielec meżow y niewiaśc
czestokrocz w wielkę chorobę przycho-
dzą a łkanie y lży wylewają y wiele le-
karstw przykladają / ktore nie niepomo-
gli / ale cudnosc vssła a ciało skaradžia-
ło / y trofeże sie potym niewiaśc wac-
piacz mowi / gdzie poyde i czo wczy-

nie? pieniądzem wydała / lekarzom we-
 dowała / lekarstwa brała a przed sie tr-
 wa choroba / nieuzdrowiona rana / a
 gdy tak misli przyszedłszy przynaciel-
 ka iey rzecze teze ia taką chorobę mia-
 ła / ale mie takiemy lekarstwy vleczo-
 no / a bylam zdrowa / y prosi aby iey
 tego lekarza wskazała / a ona kaže iey
 ye na to albo na owo miejsce albo do
 te^o domu / a tam naydziesz. Takich też
 izes cudzołożył / albo meżoboystwo v-
 czynił / tocz jest okrutna rana / wskazez
 tedy iako Dawid vdzrowion a takie le-
 karstwo przykładal / a nie: ze ba tham
 albo sam chodzie ale stojąc na miejscu
 wesmiess lekarstwo chodząc Dawid po
 ganfu wysokiem a prożniąc obrocil
 na marnosc oczy swoje / y wyrzał nie-
 wiašte slachetne meża zone / nogi r-
 mywając. Nie niewiašte podeprzana /
 nie na nieudezliwym miejscu / ale wdo-
 mu iey. Niechay sluchaię ludzie dwor-
 nego oia / ktorzy ludzkie cudnosci wy-
 patrzaię / a żwisofich ganfow przecgla

daia/ ktorzy wymawiaiaç swoy grzech
mowia/ prawda iŝ eŝi patrzaamy / ale
nas to nie nieobraza Dawid tak wiel-
ki krol y prorok obrazon a ty powiedaŝ
iŝ sie nieobraziŝ. Jemu zaŝkodziło wey-
rzenie/ ktorzy taka kaŝka ducha ŝwiete-
miał/ a iałoŝ tobie mam wierzye aby
przeç rany wyŝedł/ a ieŝcie ktemu on
nieuprzyał/ niewiaŝty ŝbytney / albo na
podeprzanem mieyŝeŝu ale na pałaczu
domu iey/ a ty na mieyŝcu dwornem/
gdzie teŝ y mieyŝce ŝamo ŝromoci duŝe
maðrego ciłowicka/ abowiem tam nie
tylko wiðziŝ nieŝeŝelime / a plugawe
rzeçzy/ ale teŝ y ŝlyŝyŝ ŝproŝne mowy/
a ŝamem pochodem niewieŝciem mieŝ-
czeys gdzie y ŝpiewaniem y ŝlyŝeniem
czartowŝkiem obrazony bywaia/ yŝy/
a ŝobu ŝtron obraza ŝie miŝl twoia / y
ŝtego co wiðziŝ y ŝtego co ŝlyŝyŝ. Gdyŝ
mowi prorok/ ŝiniere prawiwieŝla przeç
ofna naŝŝe/ abowiem oczy naŝŝe ŝa ia-
łoby ofna duŝŝne. Niechodziŝ tedy po
gañku wyŝoki to ieŝt/ niebierzmy wy-

7
soficy myśli/ ktora zapamiętawszy bo-
ga/ zapala sie ku niewieszcie to jest ku
wszystkiem miłkościam czartowskiem
a nieobracay mi oczu naszych na proz-
nosć/ ale mowmy ostawieźnie sprozo-
kiem/ oświec miły panie oczy moje a-
bych nigdy wśmierci to jest wgrzechu
nieżasnał. Żał ostrzeżemmy Dawida na
tego to jest dusze naszej wielkiej mił-
osnice bożej od wszelkiego grzechu. Żen
Dawid nasz ieżeli kiedy obróci oczy swo-
ie na marnosć/ a wpadnie/ niechay że
tedy pamięta na tego Dawida krola/
iakoż on nieżasnał wgrzechu. Ale sie
wnet wciekł do wielkie^o miłosierdzia bo-
żego/ do pokuty/ do płaczu/ do łez ob-
sitych. Jeżeli popelni męzoboystwo/ k-
re nic tylko czynkiem ale też wolą po-
pelniono bywa/ ma przykład na tym
krolu iako on że nie gorzko pokuto-
wał/ a żadnego karamia niodemniał/
nieogradzał też ciężkości grzechu swe-
go/ ale zewszystkiego serca grzesznikiem
wielkiem siebie wyznawał/ iakoż to ni

żey w psalmie poźnamy. Jezlis też po-
pełnił cūdziołstwo/wiec iſci nietyl-
ko ſtutkiem/ale też ſercem popelniono
bywa wtie ſie też do tego przykładu te
go krola/iakocz on żwieltiem płaczem
omywał then grzech iako pokutował.
Abowiem to przyſſuſſe meżowi krze-
ſcianſkiemu/mowie meżowi pſci nie-
rożędnawiając/abowię rozum cżłowie-
czy rozumniem nie plecż. A przeto y ſta-
ła niewiaſte meżem wiele kroc żowg/
iſ by ſie tym rzeczom ktore go pſuwa
niepoddawał a ieżli ſie podda/aby nie
trwał/ale wnet ſaſie powſtał/ a wtie-
kł ſie ku panu bogu/bocz tak mowi w-
pirowſſym psalmie. Prorok bogoſławio-
ny maſſ ktory nieſſedł za radą iſłoni-
kow a na drodze grzeſſnych nieſſiał/ a
naſtoleżu iadowitem nieſſedział. Za-
dam ſſedł za radą iſłoniow to ieſt we-
ża y niewiaſty. A przeto bogoſławio-
ny będzie Jadam naſſ/ to ieſt rozum
naſſ/ ieżli niepondzie za radą weża y
niewiaſty/to ieſt cżłaka y cżarta/ albo

ieźliby śśedł niechay nieśton / a ieźliby
stał / niechay nieśiada ani przemieśta-
wa. Ale pamiętaiąc na wolę boſką /
tam niechay obiera wolę ſwoię wno-
czy y wędnie / gdzie prawa a nieśton-
ciona radość ſwiatłość y weſele. Żał ci
działal Dauid ten król a prorok ſwie-
ty / który acz był wſtąpił za ſkoſniki / a
wpaſoſz jaſie wnet ſie wroczył a nieſie-
dział ſniemi / abowiem wnet wrocil ſie
do miłowieści boſkiej / iako mamy ni-
żej gdy mowi. Smiſłuy ſie nademną
boże podług wielkie miłowieści twe-
go / a podług mnoſtwa ſmiłowanya
twego zglać nieprawość moię / pretka
ie go ſpowieć / ale pretkę opduſzczenie
grzechu / abowiem uczynkiem iſgrzeſzył
a ſłowem pokutował / y przyſzwoilił pan
bog y oddatił grzech tego / ſtała ſie ka-
śn / rana ſie wkażała / a wnet zdrowie
przyſzło / a ieſzcze niedość miał na tym
prorok / abowiem po ſkaraniu y poku-
cie / po cmyczu grzechow / rozmyſlał
wſtawieć miłowieść boſką / a grze

chy swoie miał na pamięci / ktoż rzecz
jest bardzo pożyteczna abowiem ieżli ty
grzech pamiętaś pan bog go zapamię-
tał ale ieżli go ty niepamiętaś pan bog
iż pamięta / a przeto Dauid potym iuż
gdy grzechy iemu odpuśczone ten psa-
lm napisał tak iż by też potomnem lu-
dźiom / iego trapienie kthore miał dla
grzechu było iawnie / a iego potop aby
był ynnem czystem portem / aby czym
on ranien / iynssy vleczeni byli a
wielki zbawienie od boga wsze-
chmogącego / ktoż żoyncem
y żduchem swietym wtrop
czy iedyny kroluże
na wieki.
Amen.



Gruntowne wyrozumienie

Historiey Psalmu Smiluy sie na-
deming Boze.

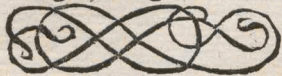


David Jesse betleemskiego na
młodszy syn/barzo piękny/
gdy trzode oycy swego kazdi
dzien gnał na paschą. Gdy
iuss pan Bog ku wybawie-
niu rodzaniu ludzkiego/goto-
wał droge Wchrystu Jezusie synu swym Je-
kowie dawidowey. Tenze pan Bog Samue-
la proroka ktę sprawie posłał/iss nad wysyt-
kich nadzieie krolew jest pomazan/ktore po-
mazanie było napewniensze naznaczenie przy-
slego krolowania. Gdyss na on czas pan bog
zawnie krolwe wystawiał wludu swym Isra-
elskiem/co teras czyni włazdem rodzaniu da-
wycie. A przeto wkroctem potym czasie wez-
wany David/na dworz Krola Saula y po-
tim woysseze zmeznich wezynkow oznaimiony
oszlacheony tesc dobra sławą/gdy iuss boskie
zdanie onim było roslawiono/sapotomka
krolewskiego był myan/a dla tego podeyrza-
ny napirwey y przeciwny krolowi był/a często
kroci sie nim gednał. Jedenras włascie/dru-
gi ras wladzosc i tego bedze/aż na koniec



chciał go na śmierć wydać/ także często kroć
zdradliwość szciami y niebezpieczeństwy przega=
ban/ y niegdy iuss prawne podestly był/ a
wssakoss pan Bog nieprzypiacielske rady na
przeciwno słudze swemu winowecz obracał y
sługę zdrowego zachował. Aliess Saul y syn
iego Jonatha od Philistecoss zabit/ toss napir
wey krolestwo Juda/ a pothym wssytko Is=
raelskie otrzymał/ ktore gdy enota osobliwą
sprawował/ y rządził sie ku panu bogu miło=
siernie/ ku ludzynom mądrze gistem tesse bożem
wspomożeniem y wielkimi obyctnicami pot=
wierdzony/ ktory obpecal pokolienye dawido=
we wiecznym veżynie/ ku wiecznemu krolowa
nyu/ rozmnożył y postanowił krolestwo/ gdy
nieprzypaciolsy wssytkie okoliczne/ vsmierzył
bogactwa y chwaly doma dostawssy. A wpa=
koss/ iss myssly człowicze sklonne są ku wpado
wi/ gdyś często kroc/ wsczęsliwych rzeczach
enoty przebacza/ ktorą był wniesfortunnych
przed sie wiał/ wgrzech a zloscz odwróciwssy
od boga mysl swoję/ zasliepioną żądzą a lu=
boszczą vpadł. Oblegl był iednego czasu Ka=
bba miasteczko Wsirien przez heytmana swe=
go Joab syna Sarwie/ a sam doma mieś=
kal/ gdzye dnia pewnego gdy prożnował/ cho
dziąc poganu wysokiem/ vyriął wnet na prze

ciwo niewyaste barzo sliczną Bersabee/ wez-
wana żone Briassa meza mocnego. Ktorz o-
sławę y żywciestwo krolowskie w wyhsze na
ten czas boyował/ y wnet sie tey rozmiło-
wał/ wezwawssy iey zgwałcił/ a gdy iuss od
niego poczęła/ iss baczył niebezpieczeństwo że
nie od meza/ a od ynnych wielką sromotę byc
zgotowana. Posławssy do heytmanow swych
listy/ przyczynil sie o to iss wyassa nieprzyacio-
lom na wależe wydano/ y zabito/ a on sam
Bersabee sobye zachował. Niecierpyał tey
złosci sprawiedliwy bog posławssy proroka/
Nathan/ oznaymil Dawidowi pomstę za do-
mowę gwałcenye y zabyanie/ vciekanye iego
ktore miało przycz y smierć synow iego/ do-
kneła wnet myśli krolowskiej staradosz grze-
chu/ a pirossego stanu wspominanye trapiło
iego/ gdy myslil iuss że sromocony wmyślach
swoych y przestrawony/ kżemu był przyszedł/
iako z wysokiego wschodu lasi bożey miżer-
nie wlgębofosci złosci vpadł. A przeto cisne-
ła go moc pokuty test strasliwoscą grzechu/
y żandzą przednany zasie wolcy bożkiej
zapalony/ ten swięty a prawie zbawienny psa-
lm splećcem iął spiewac/ grzech ktory pilny
tagi iawnie iuss wyznawaiąc/ pomsty ktho-
rą pan bog był zagroził nieodmawiaiąc/ ied



no tylko miłosierdzia jego / a grzechu swego
omycia / a łaski starey przywrocenia wzywa /
ktory psalm acz każdemu rodzajowi / ludzkie
mu zwlaszcza przyslusze. A wszakoss y na ten
czas spersony Dawidowey wykładać będzie
my / acz jego wykład y proroctwo na dal-
sze czasy sie sczyggało. Jakoss to ma
Greckie y Łaczińskie
opisanie.



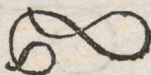
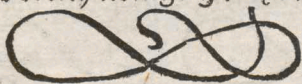
Psalm.

Śmiał się nademną boże

podług wielkiego miłosierdzia twego. A po-
dlug wielkości smilowania twego/za-
glądź iłoscziwość moję.



Niet spoczątku wkażuje się
człowiekowi grzechu a siła po-
kuty/ty żalności wielkości/
abowiem wielkiego wnie
miłosierdzia wzywa. A opu-
ścił wyczytanie występku
swego/ktorego się dopuścił/albo dla tego/iss
wiedział że przed bogiem nie niejest skrytego/
albo też na nasładował obyczaju pospolite-
go/ktorem zwykli wssyszczy ktorzy nieyakiem
nieznożnem wpadem są obciążeni tak iss po-
trzeba wspomóżenya niedopuszczą przewłoki/
opuszciołszy ynnie rzeczy/wssytko wtąś po-
tariaią wolać i oco pilny wsiłuią. Tak da-
widowi nawietże było złe a nierówno gorze
nad smyrcz iss był oddalon od boga/przeto
miłosierdzia wnet wzywa/a pokussa odrzucie
od siebie brzemie grzechu/ktorym był wci-
nion/aby mógł przydz właske spanem bogię/
od ktorey idnego grzechu winą był odgnan



y odrzucon. A tu sie wdawidzye okazała test-
nosć grzechu/iss powtarza tak goraco a pil-
nie miłosierdzya bożego wzywanie / okazała
sie też wielka siła żalosci tego y pokuty grze-
chu. A iakos tedy nam ludziom żywizaniem/
nedźnie grzechom przychylnem iakicy wielkof-
ezy miłosierdzya potrzeba / ktorzy niejednem
grzechy przesadzieni. Alie też ledwy jeden eno-
liwy / albo dwa uczynki wewszystkim swem ży-
woczye uczyniwszy / ostawicżne grzechy powta-
rzaie ta samą nadzieję bożego miłosierdzia
zbawieni byc możemy. A wssakos niewzywa-
my tego alie zasłiepieni gładziemy / grzechy i grze-
chu nanyduie. Widziss / iako on wielki dawid
mało przed tym wielkicy łasce y boga / y wiel-
kicy obycznice bożej dostoiny będąc / ktorzy też
wzywał od boga y rady y dobrodzieństwa / te-
ras leży płacząc / smiluy sie nademną panie
mowi / a nieprosto mowi smiluy / ale podług
wielkiego miłosierdzya twego / abowym znał
wielki grzech swoy / a ku wielkofezy rany row-
ne lekarstwo ma byc przykladano. A przeto
prosi aby wssytek oley bożiego miłosierdzya
nan wylan był y wssycki zdroye skutowania ie-
go nan były obroconi / aby skuteczne wssycki
znaki grzechu tego były igładzoni. Jeżeli tedy
taka wielkosc smilowania Dawidowi była



potrzebna. Jakass tedy nam dosic wezynie? Je
dno że niezmiernone ani żadnem koncem og-
raniczone iest miłosierdzie boskie/a grzechy na
sše konca niemayą tilko żalujemy iss przeżito
iego miłosierdziu grzessemy/nieuczynie skon-
czenia smilowaniu swemu.

A podług wielkości miło- sierdziensw twoych i gładź iłoscę woszę moje.

Dziękuję ci grzechu nieprze-
stawa na iednem smilowa-
niu/abowi nieiednym oby-
ciem/wystąpił dauid/ bo y
cielesney żądzy był poddany
iss nieswoie/y niesprawiedli-
wy iss ynnego łozu/cyście poslubienie obwi-
żaną niewiaście i gwałcił y okrutny iss niewin-
ną krew kazał przeladź/y niewdzięczny/iss
ciłowickowi sobye dobrze zasłużon:mu kawa-
wą smierci żadał/ktora wielkość grzechow
żyednego żandliwości cieleśney grzechu na-
rodzona/wielkość tess miłosierdziensw bo-
żych miała i gasicz. Mowi na ginnem miejscu
wiele iest miłosierdziensw twoych panie/któ-
rych by niebyło tak barzo wiele ani by takich

Żeże wiecey/omiy mnie

od złosci moiey a od grzechu mego
oczyszcz mye.



Wiecey Czemu mowi wie-
ceyżali ni. dosie dufasz mi
losiku boski Dawidże/ iż
es iussżasie otrzymał mi-
łosierdzie boskie? A wssak ty
możesz śnac nature wieczne
go boga/ pełną łaski y miłosierdzia/ stwor-
meż prawie iakoby towarzystwie mieszkał/ da-
ci iuss on odpuszczenie gdyś prosił/ niebo-
sie / a grzech twoy oddalił/ kiedyś dał vmyśl
modlic sie żan. Ale srom było Dawida/ ża
wzród swoy/ abowym wzród duszny jest grze-
ch/ ktory acz śmiertelny nie jest iżeli iuss niebez-
pyeczeństwa vssedł/ albo ku niebezpieczeństwu
nieprzystąpił. A wssakosskaradosęca swoia/
y śmirodliwosęca nienawistny jest. Żen wzród
ktory był śmiertelną raną Dawidowi/ acz ku
nadziegi pewnego zdrowia lekarstwem niebe-
skiego miłosierdzia przyżywany był. A wssak
koss wiele iessęce śmirodliwosci/ y okropności
wsobie miał/ dla czego sam sobie iessęce bży-
dliwy bedac Dawid/ często powtarza. Omiy
mie panie od złosci moiey/ abowiem panie bo



że aczkolwiek ta plaga złosci moich darem mi
losierdzia twego nie jest śmiertelna / a wśakoss
jest mi ku wielkiemu oskarżeniu / od ktorey
prosse cye omiy mye / a wssytki smrodliwosci
moje otrzy abych przed oblicznością twoią
czyst chodzie mogł. Zu widziś iss ym daley
zgłębokosci grzechu ku swiatłosci bozey y cud-
nosci pesti powal Dawid / tym go wieccy
obrazala skaradosc grzechu. Przeto prosy aby
był od złosciwosci swey omyt / ktora jest mezo
boystwo / a od grzechu / aby był oczyscion kto-
ry jest nierządna czieleśna żadliwosc / isby za-
dny inak dopuszczonego grzechu wnim nyc-
był / a y omym pirowsey lasti prziwrocenia ża-
da ktora czystem bywa dana / a ktorey on pi-
wcy używał niss tym bładem był o wyas-
bion / ktery zaśie technie ktery wzydecha / a niemo-
że miecz dosic tylko na icdnem lekarstwie kto-
re jest ku zbawieniu Dawid / ktory bowo-
czu pirowsey lasti był bogosławyonem.

Abowiem rozumiał iss ymne jest
występnemu słudze gniew odpu-
ścić / a ymne wiernemu eżese
wczynić.



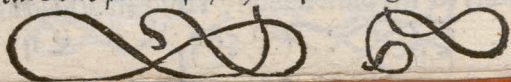
Abowiem złościwość moje

ia znam a grzech mój przeciw mnie
jest zawždy.

Słowny grzesznik który sie mo-
dlil wkościele / a nieśmiało o-
czu podnieść wniebo / gdy sie
tękał modlił. Boże odpusz-
cz mnye grzesznem / nieśone-
czy postawy albo spuszczenia

oczu na ziemie / ani też słych słow które wsty-
mował / był v sprawiedliwym. Ale iść zglebo-
kości serca swego niedostojnym sie osadził / a
grzesznikiem sie być vżnal / abowiem mowa
nassa nietacz nas v sprawiedliwym / alie myśl
nassa tacz jest v sprawiedliwienie nasse. Żak da-
wid słowa bardzo pilnie prosił / miło-
sierdzia bożego pokornie wzywając. A wpa-
koss słowa ty tyle waga / yle są znakiem a oka-
żaniem wnetrżney żalosci / która żalosc żrzą-
dza vżnanie grzechu / a wysławianie wsko-
wiech y pokorne grzechu spowiadanie / gdzieś
tedi ta żalosc wdawidzie była / atoli gdy mo-
wi. Abowiem złościwość moia ia znam / a
grzech mój przeciw mnie jest zawždy. Serde-
czne to iuss są słowa wiecey niż vstne / a ow-
snyki to jest prawa bron / którą żywiciażamy

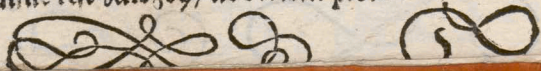
gniew boży/a od niego miłosierdzye winę ka-
my. Niechay sie gniewa iak ośkolwyet/nie-
chay popedliwoscią bedzye zapalony/iakoś-
kolwyet ostrzy ku pomście y gotowy/by też
iuss dobył miecza srogosci swoicy. Wżnay
jedno grzech twoy/a uczyn gi sobie przeciw-
kiem/natychmiastes wszytek boży gniew y po-
pedliwoscę przelomil. Jako mowi wdrugiem
psalmie rzeklem prawi spowysadac sie niepra-
wosci moicy panu/a tyś odpnscił zlosciwoscę
grzechu moiego. A sam pan wzwaniatley mo-
wi/osadź sie sam/a niebedziess sądzon. A świ-
ety Paweł/byżmy sie sami sadzili/niebyli-
byżmi owżeyki sądzeni (skąd że tedy)przez mi-
łosć bożą/taka moc iest tego wżnania y są-
du/ktorem cślowiek naprzeciw sobie stazany
czyniżo wżeyki stego/iś kto sie sam potępya
sprawiedliwym sandem/bywa iuss v spra-
wiedliwymon/tak iś iesli piwssa slosć wine a
karanie zasłizyla/tedy poslednya też ta spra-
wiedliwoscę/to iest osadzenie samego siebye/
swey zapłaty nieupusci/a to dla tego nawie-
cey/iś staranie tey zlosci/ta sprawiedliwoscę
przyniosła/abowiem ta ia potępiła/ta from
a pokute y žaloscę piwssiego grzechu dała.
Wcierpiała zlosc niakie karanieza ktosbi za-
plate dał prawosci/by niesam bog wsono la-



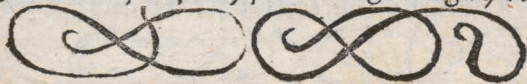
stawosci swoiey one przyjmował. Day panie
 boże abyśmy wssyszezy nassq własną srogos-
 czą sami siebie winowali/ iſs byśmy wnied-
 proſſoni a woſtatny ſqd boży niebyli karani.
 Przeto mowi Dawid ſmiluy ſie nademną bo-
 że. Wyley na mye wssytke miłosierdzie two-
 ie/ a wieccy omuy mie/ y oczyszeź od złoſliwo-
 ſci moiey/ wielkacz to proſba/ a owſſeyki ku
 nawieſſennu bogu/ alie poty iedno proſi/ a co
 daley mowi czemu by miał vproſic iuſſ pra-
 wie iaſoby przynękał. Bo mowi abowym ia
 złoſeź moie znam. A przeto ieſli dla grzechu
 mam byc potępion & ia ſam siebie potępyam/
 ieſli karanye albo wina ma byc dana/ y ia
 dam/ y dawam na t: n czas doſicź wielkq wi-
 ne/ załoſeżiam obciążon/ wſromieźliwoſci pa-
 lam/ roſtyrkę twego niemoge cęirpicē/ y v-
 ſtawieźnego a wiecźnego męczenia/ od grze-
 chu ktory my ieſt przeciwyen zawżdy byram
 wypęciagan. Nieprzeczynayze tych rzecezy moe-
 nq reka twoia/ proſſe cie miły panie/ ani ob-
 cęiażay tych przeciwnoſeży/ maiać ty rzecezy
 ſęzego ſie przymnażac. Nieprzysſuſſeē to bo-
 ſtey naturze twoiey/ nieprzyleży wſſechnoc-
 noſci/ aby przeciwo liſtkowi ktory wiatr po-
 chwata vſaźował moc twoie/ a tręćine suchq
 aby miał oganiacz/ ty liepiey to vczyn cęgo



nikt nie może iedno ty. Smiluy sie ty sam bo
że/ boć nie jest żaden inny ktoby sie smilował/
zgładz wszystkie złosciwośc moie/ czego żadne
inne lekarstwo nie może uczynić/ iedno twe
go niebieskiego miłosierdzia. Omyj y oczyśc
mie/ abowiem twoia ta jest a nie innego moż
nośc/ ty sam nieczystego możesz oczyścić. A bo
wym ia złosciwość moie znam. Co to jest za
wznanie? a każdemu przysłuſsza toli aby było
sprawiedliwe a frogie osądzenie/ a czemuś te
dy Dawid niewspomina osądzenia/ abowiem
to jest iedna rzecz wznać grzech a osądzić albo
potępić y/ a tedy ten nieuczynawa grzechu kto
ry pod iakiemkolwiek obyczajem dobrych bar
wy albo przyczyn dopuſsza sie tego. Widziſ
iſz czuynoſci człowieka: to jest widzenie/ ſłyſze
nie/ powonienie y inne wszystkie iſli ych co o
ſtręgo albo ſzkodliwego dotknienie/ rażenie y wż
nania iad y ſtręga sie go/ a myſl człowieka
tak ſłachetniejszy nad ty czuynoſci albo ſmy
ſły/ gdy poſzna co ię pſuie/ nieodrzuca od ſie
bie? a gdy y czuynoſciami albo ſmyſſom czło
wieczym nieſa tak ſzkodliwe ty rzeczy ktorých
ſie ſtręga iako duſſam grzechy. Przydał też
Dawid to co doſądzenia a ſpotępienia gr
chu przychodzi/ iſz rzekł a grzech mój p
żeciu
inne iſt zawsze/ abowiem p
żeciu y a nie



przyasłany barzo bywa grzech/ gdy ius iest po
 tępion. Gdyś przed tym sie kąpił pochlebował
 gdy cie iadowitemi rostkami karmił. A wsa
 kof nosił nieprzyjaźni y zdrade/ ale tajemne
 a ciebie złosciwa zdradą obległ był/ abowiem
 starada larwa/ okładowała twarz barzo la-
 godną a słiczną/ a wnetż okrutna twarz by-
 ła. A gdyś in ius vżnal y odrzucił y potępił/
 oderwawssy larwy iako ius niepożyteczne/ i-
 wnego gwałtu siołą pożywa/ boc wkażuy-
 wssytle swoie dziwną staradę a cōśnie stra-
 sy nęka/ gdsichotwieś sie obrześś tedyś sie
 okazuje/ a niedepuszczać odpoczynać ani wes-
 nie ani niały. Tak iś wiele ludzi ktorzy wie-
 czi do boga nieznają wpoznoscia iakgś nieo-
 bacząc/ wtoś zaśie bieży/ cōgo sie wyszre-
 gac mieli/ y poddać sie wrospacz/ stworich tri-
 umph a zwycięstwo grzech albo oćcie grzechu
 dyabel otrzymawa. Ale ktorzy sobie liczą po-
 radzili/ pomocy y rady żadać od nieprzyacie-
 la grzechu. A wsa wiemy iś nieciś wietśa
 nieprzyjaźn/ iako panu bogu i grzechu/ tak iś ża-
 dną miarą i zgodzić sie niemoga. Jesli grzech
 siołą iest bog przeciwn tobie. Przeciwn tobie iest
 grzech pan tego siołą iest. Prosimyś tedy aby
 nā dał byc żanżdi nieprzyacioli grzechu abism
 pod obronę wisokich prawice tego mogli y bez



picieśni byc żawżdy y bogosławieni.

Tobiem samemu żgżeszyl/a
żłosc przed tobą weżimil/aby y sprawiedli-
wion był w mowach twoych/a żwycie-
żyl gdy posadżon bywass.

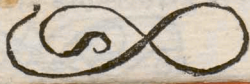
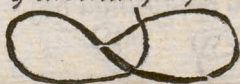
Ten wież barżo wielką pracę żadawał wiśła
dacżo/a wiele ieśt wyśładow rożlicżnych/ ale
co by sie prawie stosował nieśacnego naleśc.
Ktoże wiśłtyki acż wślacinśki ieżitu opisań/a
wśakofś iś wielką trudnośc a niewyrożumie-
nie czynią wpośłticy mowie/ktora ieśt niedo-
stateczna opusćil m ye. Ale tilko wyśład sa-
mey historycy textu a słow świetnych křiąk wśa
śnych beđżiem wyrożumiewae. Żo napirwyey
yście żnagađż wtych słowach wielkich pokory
a naprawdżiwśey pokuty y nieżmierzoney ku
bogu miśłosci Dawidowey żnaki y okażanya/
dla ktorych śłuffnie wnet żaśie ku owocu pir-
wśey łaski y ku przyżżeniu przyśślych rżćcy
poćżet byc żaśie wżywan. Tobiem samemu
żgżeszyl/a żłosciem przed tobą weżimil. Praw
dżiwy a niewęqpliwy wyśład ieśt iś sam pan
bog żnał Dawidow gżęch. Napřod iś on
sam tilko żna serca cżłowi cżę śtorey wśłyt-
ka moc a yśnosć gżęchu pľnie. Jakofś to pan
bog weśwanielicy rżćł s serca prawi pocho-



17
dſa miſli ſle. etē. Tak iſ możemy prawdziwie
rzec/ że wſytki grzechy pan bog ſam prawdzi
wie ſna. Drugie iſ grzech Dawidow oſpętki
zakrit był od ludzi/ a cudzołoſtwo Berſabee
niewiaſty niewiele ych teſ wiedziało. A ſmiere
wriaffowe kto mógł poznaci iſ ſie przez Da
widowe przyeſne ſtała/ lud żydowſki niewie
dział/ bo przygoda waleczna od nich to była
zakryła iſ na walce żabit/ heyemany do kto
rych piſał roſkazyante krolewſkie weczytni/ ale
minimali/ aby dla ſłuſſney iakiey przyezywny
gniew krolewſki był pobudzon/ nakoniec wſy
tek obyeczay grzechu był zakrit od ludzi/ iedno
ſam pan bog y znał. Jeſli by kto ginaczei mi
mał. Niechay ſłucha/ co przez proroka ſwego
pan bog Dawidowi grożąc wſkażuię/ mo
wiąc/ dam prawi żony twoie bliżniemu twe
mu/ a będzie ſnimi przebywał widomie/ abo
wiem tyſ weczytniſ wtajemności/ ale ia weczy
nie iawno wſſpętkiemu Iſraelowi. A tedy ia
wne karanie od boga tajemnemu grzechowi
Dawidowemu biło pogrożono przez proroka.
Ten grzech teraz wyſnawa y obiawya/ ſam
Dauid mowiąc. Zobiem ſamemu żgżęſſyl/
a ſłoſc przed toba weczytniſ/ abiyſ v ſprawiedli
wion wmwach twoych/ a żwyciężył gdy be
dzieć poſadżan. Patrzymy tu poſadżania boże



go/a iako v spraviedliwion bywa pan bog.
Wczym sie okazało niewymowne tego wiel-
kiego krola wniżenie a przed panē bogiem po-
kora. Abowiem iſz nie tylko byla znana/wiel-
ka laska boga wszechmogacego nad Dawi-
dem/ale też barzo osławiona y pochwalona
w ludzich/a iſz go też od czody spolia na kro-
lestwo wczwał/y wszytkich walek dał iemu
zwyciestwo/iſz też pograniczne ludi pod sie
podbil y wczymil ymie tego wysokie wewszty-
kich rodziatow/a co ieszcze nad to bylo/obie-
cał mu niestonezenie rodziatow/wiecznosc kro-
lowania/y rodziatow wszytkich ludi dziedzic-
two/iſz tedy ty wszytki rzeczy byly oznaiomio-
ne y rosserzone/y ius prawie skutkiem wielka
czesc ych byla potwierdzona/dla tego gdy by
byli przysly potym przeciwnie znamiōa y przy-
godny/iſzby bili sinowie przeciw Dauidowi sie
sprzysiegli/y tego zonom gwałt by byl wczyn-
nion. Iſz by też ludzie sposlussenstwa byli w-
stapili/on sam musiał by byl zdomu swego/
y zmiłego myasta Hieruzalem wygnanem
byc. Nakoniec wszytki rzeczy ktore mu zagro-
zil pan bog iakoby dla odciecia a zgladzenia
wzrodu grzechowego miały przyc/bez wātpie-
nia dziwowali by sie byli ludzie niewiadomi/
y mowiliby byli. Cżemu tak Dauida swego



przesładuje pan bog & co to za przemiana/co
 to za rada/alboć żałuje tego co mu był uczynił
 albo co mu był obiecał/takie ludzkie szemranie/niejakoby było/jakoby na sąd wzywało
 pana boga/gdy by byli pytali przyczyny
 przemienienia rady/a jakoby chcieli aby
 odpowiadał czemu by to uczynił. Ażali my tego
 nieustawicznie czynimy? Ażali gdy się nam
 niezdarzy według myśli naszey/tedy chcemy
 boga winnem uczynić/jakobyśmy chcieli sąd
 swoim osadzić/mowiąc/czemu my się choć tak
 stało/czemu namie ta przygoda przyśła. Czemu
 ta tak wielka niemoc/czemu mie tak barzo
 karzeż/aż to niebiwa barzo głupia rzecz
 jakobyśmy się gniewali/iż pan bog wolej swej
 /znassem i słonemi żądani nie równawa.
 Nieopatrzni y słoni ludzie jakoby błoto
 przeciw garncarzowi myśleli/a mówiliby garncarz
 temu co im uczynił/nierozumieć/gniewa
 my się słanie słudzy naprzeciw panu/niewol
 nicy przeciw królowi/chrobacy przeciw nawy
 semu bogu/a ięzliby był lud żydowski szem
 rał tak przeciw bogu. Słuchajmy samego pa
 na mówiącego do Salomona/gdy już zbudo
 wan y poświęcon był kościół Hierozolimski
 /gdy też odnowił pan bog obęctnice swe
 w Salomonie/które był obiecał oycu tego da



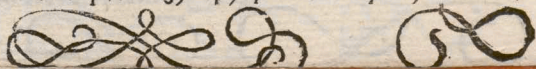
udowi ieżeli by go naśladował w sprawiedliwo-
ści y w miłosierdziu / a wściekłach bożey chwa-
ły / ale skoro by się odwrócił od drogi prawey
a ynnie bogi by chwalił / tedy y wiele ynnich
srogich rzeczy / y stracenie królestwa rodzące-
go / y spustoszenie onego kościoła zagro-
ził mowiąc / dom ten będzie na przykład / każ-
dy kto poydzie przezeń zumięć się / a idziwu-
ie y rzeczy / czemu tak pan oddziałł ziemi y do-
mowi temu. O toż iuż masz tu sąd na który
bywa używan pan bog / kiedy pytać od niego
przyczyny / uczynienia którego uczynku / y od-
powiedzą ym / iż opuścili pana boga swego
od którego mają wielkie dobrodziejstwa / a na-
śladowali bogów ynnich. O toż mamy o spra-
wiedliwienie / tak iż w tym sądzie iuż pan bog
zwyciężył. A przeto Dauid znając iż takowi
sąd też miał przyść około niego / iż miał lud
pytać czemu tak uczynił pan bog Dauidowi.
Dla tego iako prawdziwy przyjaciel boży y
sługa wierni / a który boga y pana swego cze-
ści a ynnie / nad się samego y nad częśc / y ty-
mie swoje przekładał / aby był o sprawiedli-
wość pan bog w mowach swych a w posadza-
niu aby zwyciężył. Rzekł thobiem samemu
iż grzeszył / a iść przed tobą uczynił. A mnie
mał by tedy kto iż by Dauid dla tego iż grze-



Był aby bog v sprawiedliwion był. Zachow-
 ay tego pan bog/ ale dla tego aby v sprawie-
 dliwion był w słowach swoych/ a zwyciężył
 pan bog/ dla tego on grzech swoy iawnie wy-
 znawa iakoby tak rzekł/ iż grzeszył ciem tobie sa-
 memu/ a żłosciem przed tobą uczynił. Ale ten
 grzech y żłosc oswiataczam iawnie y spowia-
 dam sie go/ aby wszyscy rozumieeli sprawied-
 liwe karanie mnysie od ciebie uczynione/ aby
 twoie słowa/ kłóremys i mnie ty wpady y prze-
 ciwnosci przez proroka twego oznaymił byś
 v sprawiedliwion/ abowiem nie twoja prze-
 ciwnosc ale moy grzech dał przyczynę kara-
 niu/ a iś by też zwyciężył gdy będziesz posa-
 dżan. Aby gdy będziesz pytał czemu mię tak go-
 rą karczysz/ było iawnie wszytkiem iżes ty to-
 nienagle uczynił/ ale dawno przed tym mnie
 oznaymił/ a oznaymiles dla tego/ iżem bar-
 ężo cięś przeciw tobie iżgrzeszył. Niechayże te-
 di wszysci znają mnie bier żłosci i abys ty był
 poznany sprawiedliwym/ a iżem ja iesse sro-
 że karanie zasłużył/ abys ty był rozumian
 nieofrutnie. Taką pracę y staranie miał ten
 miłosierdny król około ciebie bożey/ iś chęwał
 tym więcej wynieść na światło/ a oznaymie
 sromotę y żłosciwość swoją/ aby tym więcej
 zwyciężyła sprawiedliwość y miłosierdzie bo-



że. Powiedźże mi tedy co może być przydano
ten pokorze/ czo sta miłością ku bogu może
być przyprownanozazali karania odmawia/
azali wine odprasa/azali grzech swoy obelża
aby gniew boży uczinił niesprawiedliwy/y ow
sem opak czyni/gdy wstrachu a srogosci przy
słych gorzkości karania/częsc a chwale pa
na swego/ktory go tak ciężko karał/pilnie sie
starał aby mu od ludu szalonego a niebacz
nego niebyło w wlażano. O miłości praw
dziwa a pokoro ku panu bogu wieczniego ws
pominania godna/ktora w tym krolu była/
a takaby ledwy wnaniem człowieka drugdy
nalazł/albo też snadź y mnieyszą ledwi. Tocz
jest prawdziwe miłowac pana boga swego
zewszystkiego serca swego/y zewszystkiej duży
y zewszystkich sił swoych/toc jest nie nieważne
y nieprzekładac/ani samego siebie/ani wszy
stkich rzeczy chwale jego. Tym poddanie wmy
słu y ta miłością ku panu bogu. Żadna nie
jest złosc grzechu ani żadnego występu cięż
kości/ktora by niebyła wnet zmażana. Tacz
jest pokoro ktora aż do nieba mocnem forze
niem wyrasta/a siega/ktora sie bogu przylga
cza/ktora na wysokości wiecziona bywa/ktor
ey opsią zapłatę David wnet osiągnął/a
bowiem przełożywszy potrzebną wymowkę/



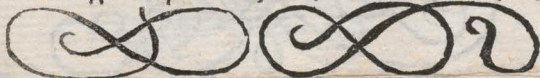
ku rożmyślaniu tajemnic mądrości bożych y
 ku pożywaniu wesela pierwszey lasti przeciw
 sobie bosticy zaśię wnet wzięt/ y obrocon.

Stom ia bowyem wniepra/

wosciach poczęty jest/ a w grzechoch poczę
 ła mnie matka moja.



Zemalżeństwowc tu winuie/
 ani małżeńskie matki swo-
 iey koże/ abowiem było cży-
 ste/ a naswietłemi okycaj
 my kościelnemi poświęcone
 ale początek grzechu winu-
 ie ktory wyszedł od iowy / a dla thego matka
 wspomina/ abowiem matka wiecay iedności
 ma s syny gdyś ye rodzi sama w sobie/ a wie-
 cey sie przylacza odniey grzechu krwie y cia-
 ła/ aczkolwiek y Adā żrady żony swoiey vpa-
 dł wtenże grzech/ a tak od tych dwu przodkow
 rodziain naszego/ odworżyła sie droga ku grze-
 chowi/ ktora potym częstym żywczayem tych
 ktorzy ona sli v trowana/ a kżen y przy-
 chylnosc żgrześ. nia wiecznie na potomki wro-
 dżona. Abowie gdy by byli oni nieżgrześyli
 niebyłby rodzay człowieczy grzechō ani wrō-
 dom dussnem poddany. A przeto David przy



dał to ku pierwszem słowam/ iś gdyś swoy wła-
sny grzech pokorę a pokutę omył/ niemialo-
by iemu też skodzić ku dostępieniu pierwszey sa-
sti/ to iś iest tego rodzaju/ ktori iest ku zgrzesze-
niu a wpadnieniu barzo krewki/ ktorzy krewko-
sci przyczyyna nieydzie tylko ziednego człowie-
ka/ ale spirowshych rodzicow/ a tak to iest wina
wszytkiego rodzaju ludzkiego/ przeto mowi oto-
chem ia wtey krewkosci natury poczę iest / y
porodzon/ od tych ktorzy też tąś młodoszyna
zgrzeszenia byli obwiazani/ tak iżemy wszyt-
cy ku wypadowi barzo przychylny. Co acz ty pa-
nie boże dobrze znass/ a wśakosz wdzielileśmy
talenie radi twoiey/ y studnice twoiey niebie-
skiey dobrotności otworzyleśmy. Sktorzych
na wszytki moie potomki łaska wieczney beś-
drobności twoiey ma byc wylana/ a toś my
obiecail ty/ ktorys iedno sam prawdziwy/ kto-
rego słowa nieprzełmina/ a gdyżes mi obiecail
y grzech moy własny odpuscil częścią zwielskie-
go miłosierdzia twego/ częścią też iś masz słu-
żną pomistę nadinę wczynie/ niechay cie nie-
odwodzi od obietnic twoych ta pospolita wi-
na krewkosci nasseny. Ale cie niechay potwier-
dzi raczey wnich prawda twoia.



Stoż bomyem prawde

milował/ iakryte a tajeinne rzecey ma
drosci twoiey obiawileżmi.

Szły vżywa iasie lasli. Już
wisokiem duchę prozociem
wglebokosci boſkiei rady/ na
rza ſie David/ iapamietau
ſy grzechu y boleſci/ abowię
ty ſłowa tego aſy po wielk. m
eżasie potym przyſſli/ a wpanu Jezu Chryſcie
dokonały ſie/ bo mowi taienice mądroſci two
iey obiawileżmi/ a ktora ieſt yma mądroſc
oyca niebieſkiego iedno ſłowo/ ktore rada bo
żę ieſt/ y ſinem bożem/ przez ktorego ſę wſy
ki rzecey uczyniony / albo czo ieſt iakrytęgo
albo tajeinſſego/ albo może byc/ iako to cze
go y potym/ gdy ſie już ſtało Żadna myſl lu
dzka niemogła doſięgnąć/ abowię gdy glo
wa Apoſtołſka Piotr ſwiecy odpowiedział.
Zyſt ieſt Chryſtus ſyn boga żywego? i aſluzyl
teſ ſłyſſeć od pana/ bogoſławionis ieſt Si
munie ſy nu gołebieki/ iſ ani cżało ani krewo
tobie tego nieobiawiła / alie ociec mowy kto
ry wniebie ieſt. Jeſli tedy to czo ſie było ſtało



kuś/narodzenie boskie/potrzebowalo obia-
wienia aby bylo poznano. Jakoby tedy wtrecy
zakryte sa y teras od nas przyśle rzeczy/ kto-
re Dauidowi byly oinaymione / abowiem y
dla czi ktora samemu bogu bez przestania czi
mil Dauid / a nigdy ku martwem a cudzem
bogom nieustapil / godnem byl nalezion / aby
byl przedniy milowan y klesan od pana bo-
ga / a iż tż naniem zależało / aby zrodzayem
iego / pokolenie wpechmocności boskiej / ku ofu
picniu od wpadu smiertelne go rodzaju ludz-
kiego bylo złaczone / a na then swiat wyszło
tedy tż słusnie stal sie wtęśnikiem tajemnicz
boskich. Ktoze on przed tym rozumieygc / iako
proroctw dñchem oświecony / w wysokości o-
ney bezesłowości y bogosławienstwa gwałtem
grzechu swego byl zepchnion / wktorem wpad-
nienu barzo głębokiem a skodliwym / abowiem
przeciw nawyssemu bogu / iakoby na kamien
przypadwssy / prawie zapamiętali / wślepoci /
przez niektory czas trwał. Ale gdy poczał w/
pamiętae sie a stode swoje znac / gdy go ty-
le smutkow ogarnalo / strasliwoscią złosciwo-
sci / a pokuta grzechu / żaloscią tż straszną
lasti bożej / y oczekawaniem karamia ktore-
mu bylo barzo srogie zagrożono / do nape =



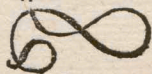
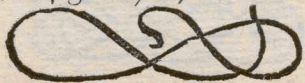
wnicysseny pomocy sie wzięł / do pokory /
 swoien / a do prawdywosci nawyssego bo-
 ga / ktorych dwu to iest pokory swey a prawdy
 bozey pomoc / ius był przywrocon właste p
 wpiwssie używanie mądrosci bozey. Wia-
 kienże tedy rostkossy / wiaticm pożytku kocha-
 nia był David / patrząc żoney wysokien ia-
 stnie przeprzenia rzeczy / ktore tak nierychło /
 potym przyszli / a przeto cęka coby nan przy-
 szło / stych rzeczy ktore przed tym dawno bar-
 żo wyborne a dziwne winał / a przypomina-
 iac y żadaiąc od boga powtarża / dla thego
 gdy sie modlił panu bogu a przydzieł na ten
 wierz masz pamietac iż iako ymne wshytłi rze-
 czy tak y ta wola dobra ku służbie bozey iest
 od pana boga / a tajemnica boska ciebye na-
 wiedziła / ktora abyć była tym głebiey oż-
 nazmiona a pomnożona / masz tu widy-
 chac a prosic / i wielką pokorę.



Pokropisz mye panie Złoto,

pem a bede oczyszcion/omycisz mnie/a
nad sniek bede vbycion.

Nadz bez wątpienia do krze-
stu przysłuzę/abowi. m kto-
re ynnie iest omysie ktoreby
oczyszczało y omysało / y
nad sniek bielszego dziala-
ło człowieka z iedno krzesz/
tego krzesu woda. Dauid chce bycz omys / y
ten lasti studnieq żada byc oczyszcyon/aby to
było sniego zmyto / o co sie malo przed tym
wstarczał/to iest o krewkosć człowiekażego ro-
dzaiu/a o pierwszych oncom grzech / aby sie
stał czysztym y bielszym nad sniek aby t.ż wbo-
stkiem miłowaniu stał był potwierdzion / a
wsakos zamyska tu oboiego zakonu tajem-
nice/y starego y nowego/ abowiem wstarem
zakonie niektore pokrapiania przez hyżop by-
wali do ktorych niebezprzyczyny ale figuro-
wanie był bran hyżop / ktory te ma przirodo-
nq moc / iż skore wglatkości a wbarwie dobry
zachowawa / aby spuchnięciem albo ynnemi
nagłemi chorobami niebyła skazona/a prze-
to ta figura y wyrozumienie / do sprawiedliwo

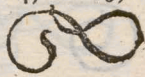


ſci duſſnicy wnątrż / y dostało ſci cnot / ieſt prze-
 nieſiona / a dla tego y trędowatym zwłafſza
 pokropienie hyżopowe było czyniono. A prze-
 to tedy iſz przez krzeſt bywa wlewana pierwſz
 łaski y oczyszcienya iakoſc / dla tego Dauid y
 obyczaju onego dawnego niewzgardza / ale
 tym goracey pragnie przyſſſego / ktorych dwu
 rożnoſcz ziego ſamego ſłow ſie wkażnie / abo-
 wiem daleka rożnoſc ieſt między pokropienie
 a omyciem / a między oczyszcienie a nad ſnież
 obielieniem / takac teſz ieſt rożnoſc między ſta-
 rem onem oczyszcieniem / a między tym nowę
 krztu ſacramentem / te tedy moc ſlutecznego
 ſacramentu krzeſnego / y przeżywał był Da-
 uid / y miał dſ nadſcie y żadliwoſc kunię po-
 ſpieſſał / a żadał aby ſaſie od pana boga wſtę-
 ſſał / ty obietnice / ktore niſz dawno ſobie y re-
 dzaiewi ſwemu chwalebne a dżitwne / wiedział
 być naſnaczone. Wołamyſz tedy y my z da-
 widem czyſtem ſercę / aby nowem krztom wiel-
 kiego miłofierdża bożego grzechy naſſe były
 oczyszcione / a łzami pokuty naſſey były om-
 the / abyżmy ſtawſſy ſie bielſſy niſz ſnież / mo-
 gli być godnemi obietnic ktore nam pan bog
 obiecał przez ſyna ſwego ktory ſnim y dżu-
 chem ſwietem króluyę nawieki. Amen.

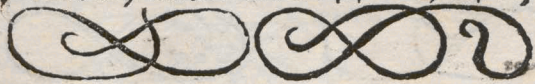


Sluchowiy moiemu dasz we
sele y wtziehe a beda sie radowacz
kosci vnizone.

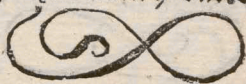
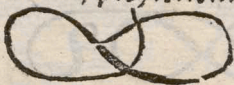
Niemogl owsejki wdziecz-
nieysley ani rostossnieysley
rzeczy wslussec Daud/ nie-
mogl weselsley winae/ ied-
no gdyby wsluszał byl pana
boga powtarzajacego obie-
tnice swoje/ ktore byl przed tym uczynil/ kie-
dy przed tegoż Natan proroka tak iemu rzekl
wskrzesse prawi pokolenie twoie po tobie kto-
re wynidzie z żywota twego/ a utwierdze kro-
lestwo iego/ on prawi zbuduje dom imienia
moiemu/ a vmocnie stolec krolestwa iego na
wieki. Ja bede iemu za oycę a on mnie bedzie
za syna/ y mowi daley malo potym/ a bedzie
wierny dom twoy y krolestwo twoie aż na wi-
eki/ przed oblicznescią moią. Niechay sie tedy
sromaię pogany y żydowie/ ktorzy w wlacza-
ią prawdzię krześcianskay/ ktorzy niewierzę
wypelnienia tej obietnicy a utwierdzenia kro-
lestwa pokolenia Daudowego wpanie Jesu
Chriscie panie naszym/ a niezgadżaię sie Spi-
trem ktory rzekl. Zys iest Christus syn boży a



niechayże tedy włożą wkim innym chęć byc
 wypełnioną te obietnice / a skutkiem doświat-
 czenia / albo wkim ma być utwierdzone to
 królestwo prawdy żywcy chwaly bożey / albo nie
 chay powiedzieć ofiem dał świadectwo bog o-
 cieć / albo kto sie inny swiataczył być smem bo-
 żym / albo komu innemu dał bog oćcieć wdzie-
 dziętwo ludzkie y królestwa / abowiem ty słowa
 które rzekł pan bog / zbuduję prawi dom y mi-
 eniu memu / tyc duchownie mają być a figu-
 rowanie rozumiany. Abowiem wszyscy wcześni
 a sprawy bestie w starém zakonie byli figurą
 a zaślona przyszłego niniejszego zakonu iego /
 a zaś niewiemy iś dom / budowanie / kościół /
 y stolicę miały figurę ciała / ażali ty rzeczy wi-
 dome ziemskie a materialne mogli być / albo
 byli wieczni. Ażali nieś dawno słazony star-
 ty a zniszczony y winowca obrocony z y dom
 Salomonow y Jeruzalem ono materialne z
 wszystki wiemy iś tak / a duchowne wszystki
 trwaiać na wieki / w których prawda sława o-
 bietnice boskich zachowana jest. Ale mówią ży-
 dowie / iśże prawi ma przyc ten w której sie
 mają wypełnić ty obietnice boskie / abowiem
 tedy chęć zaślodzić prawdzie / opozni a nie-
 prawdziwy ludzkie. Ależ musz się tedy iś w-



pełnili wspanie Jezu Chryste/ktorego imie-
nia y wiary storo wszytek swiat/pobudzeniem
dobrey myśli y wolej naśladował / tak iś sie
ian nie wkażało że co on czynił boska moc by
ła nieczłowiecza. Czemuś tedy ten ofetorem
oni powiedaia tak dopuścił swej mocy y waz-
ności obliżić / tak dawno przed tym. Jakęś
oni obronia prorocstwa patriarchy swego Ja-
koba/ktory przy śmierci przytęże synow swo-
ych przeglądaiąc/ gdy przyssło na Jude/te-
dy rzekł. Niebedzie prawi od ieto krolowanie
zlona Judy/asz przydzie ten ktory ma byc po-
słan/azali ius nicodieto dawno krolestwo od-
zydowżali niewywroconozali nierospro-
feni poswiecieś a wżdy iśse sie ten nieula-
zał ktorego oni cżkaia/żaslepieni a twarden
slyie ludzie/ktorzy y wiary y rozumu niema-
ia. Nam sie ius dawno wkażał / y przyniosł
s sobą y obietnice boga oycy/żbawienie ludz-
kiemu rodzaiewi/to wssyto dlugo przed tym
duchem swietym nauczony Dauid byl przy-
rzał/ y bogosławiona one nadżicie żniwy-
mowem weseliem wsercu swym chowaiacz.
Żgda aby też obietnice byli powtorżony/na-
dżicia aby byla odnowiona/a wesiele potwier-
dżono/prżprżeczenia ony chwalebne y barżo



dziwne aby były vmocniony/mowiąc. Słu-
 chowi memu daś weselie y wciessenie/a bedą
 pociśsoni kosci vnizone. Rozumye tu przeż ko-
 ści pierń ssa stalosc wiary y miłosci swey/któ-
 rą miał ku bogu/a ktorą był złamał y vnizil
 grzech/albo też rozumie strony ciała naszego
 ktore podobne/a przyrownane ziemy/dla te-
 go barzo krewkie a przychylnie wypadowi. Ta-
 ka moc tej bożej łaski ktorą slyszac y doswat-
 czaigc wyčerpnie cślowiek/ isz nie tylko dusse
 ktora niebysciie rzeczą jest bliska a rowna-
 ale też y ty ziemskie rzeczy to jest kosci/ku we-
 selu y iasności moze pobudzić. A isz duch swie-
 ty ktorego Daud napelnion był wshytki rze-
 czy ina też ostateczne/ożnaymuie nam też ty-
 mi sło wy żmartwych wstanie ciała naszego/
 ktore pospołu żdussami wdrugiem przyściu bo-
 że na pewną zaplate wstana/albo chwaly/
 albo meki/ beda miec wten czas weselie y w-
 cieche ktorzy wshyskawssy trąbe/ktora wżbu-
 dzi na ostatny sąd/bezpieczni a dussaiący sa-
 mnieniu swemu/ktorego wiara y powsciagli-
 woscią od skodliwych grzechow wstrzegli/al-
 bo też grzech od siebie oddalili przeż owoc po-
 kuty/wstana weseli a czerstwy y ku ofażaniu
 siebie sedziemu beda sie kwapic. Przeto tu pro-



żmy aby pan bog obyetnice swoje to iest du-
cha swietego zeslal wserce nasse/aby v wese-
lony kosci twoie/gdy vstly bys potwicidzenie
wsobie daru lasti ducha swietego.

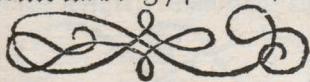
Odwroc oblicze twoye od
grzechow moych a wszytki złosci
moye zglac.



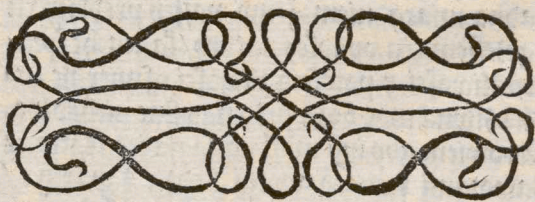
Napi go zaśie wspomietanie
grzechu. Który iesze
przez powinne karamie nie-
był oczyscion/a tego sie boi
gdy vżnal/y przyczal ius
dobrze żwieltiem swoim v-
padem frem:osc swoje aby zaśie nieurodziła
sie iakąkolwiek przyczyna żgrzeszeniu przeciw
panu bogu/to co sie potym stało / abowiem
gdy ius żgasil piwsszego grzechu ogien/wsto-
ry był żwieltiem niebezpieczeństwem y o sto-
dą vpadł/y mało że skrolestwa niewignan/
dostawssy zaśie mocy/y żwierżchnosci piw-
sey/podniosł sie był wpyche/gdy chcial miec
cynss a podat:ek wszytkiego żydostwa/y wsyt-
ki głowy popisane do siebie kazał przynieśc/
iżby sobie polubował żwieltosci państwa/a



możności swojej / Ktożby żbyteczności wnet sie
 pan bog pomścił / iż żeśtał morowe powietrze
 tak iż wkrótkich dniach siedmdziesiąt tysięcy
 ludzi umarło. A tymże czym nalasł przycy-
 ne zgrzeszenia wnet skaran Daud / abowiem
 widział y rozumiał / iż boski jest okrutk swia-
 ta / y wszytcy ktorzy mieszkają na niem / a nie-
 krolowski. A przeto iż wtał cieśki grzech prec-
 wko bogu był wypadł / bał sie / aby zaśie nie-
 dy sie niewrocil / a przeto modli sie po drugie
 y prosi pokornie powtarżając tyś wieśse / aby
 zgładził wszytki grzechy tego / aby też prawe-
 go a swietego ducha wnim odnowił y posta-
 nowił / Ktożego pomocą wiecz na niewinność
 mógł by zachować. Ze^o przestrzeżenia a stało
 sci cnoty / niemożemy sami od siebie / ale ma-
 my żedac od pana boga. Żakie jest stan nasz /
 ten śmiertelności naszej obyczay / tak wielkie
 krewości cślowieczy niebezpieczeństwo / iż
 żadna miarą niemożemy naszej predkicy ku
 zgrzeszeniu / a wypadley natury / lancuchy spra-
 wiedliwości y powściągliwości osmierzyć / ie-
 żli dziwna moc boża przy nas stac niebedzie.
 Abowiem gdy iuż myśl nasza na iedne strone
 żaworami swietey wolei bedzie żapartka /
 wnet na drugą strone przenikne / iakoby wo-



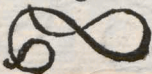
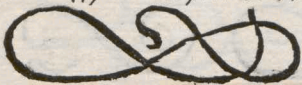
da cieka. Mowi dauid/odwroc oblicznosc
twoie od grzechow moich/niemowi odenmie
ale od grzechow moich/abowiem. Jezli pan
bog nieodwroci obieza od grzechu czlowieczy
tedy przychodzi on drugi wiec w ginsze psal-
mie/ktory mowi oblicze pastie nad tymi co sz-
osc czynia aby witracil z ziemie pamiatka ych
y mowi daley Dauid/a wssytki grzechy moje
zgladz/abowiem potrzebno zgladzic starosc
grzechu/aby byla wrocona wnas nowosc nie-
winnosci nasscy. Prosimys tu tedy przy tym
wierstu aby pan bog odwrocil sie od grzech-
ow nassych/a knam sie obrocil/a ducha swie-
go swietego wnas zeslal/ktory bi nas strze-
gl w kazdej sprawie nasscy/ktory pocho-
dzi od oycy y syna iednako na wie-
ki wiekom. Amen.



Serce czyste stworz wem.

nie boże / a ducha prawego odnow
wnątrżnościach moych.

N wszytki rzeczy iedno sam krzest
czyni / y prosi tu David y za du-
sę y za cialo aby obogie zdrowe /
a niewinne od zmaży grzechu by-
ło zachowano / abowiem wiedział iż na pró-
stym sądzie / spolna oborgu ma być zapłata /
albo chwały / albo meki / serce napirwssy jest
porządek ciała / a duch ten jest porządkiem du-
sę a żywota / przeto prosi / aby oboye było
wnim odnowiono / iakoby pirwssę już było
wnim przez grzech żarżono / y zmażano / a
dla tego silnieyshey mocy niebieskiego sacra-
mentu tu odnowieniu potrzeba / ktory jest krzest
przez ktory ty wszytki rzeczy bywają wnas na
prawiony / czyste serce / duch prawy / wieczne-
go bogosławienstwa mocna nadzieja / spol-
ne używanie bostwa. Abowiem przez krzest sy-
ny bożemi stawamy się / acz się rodziemi słu-
gami. Tu tedy prozmy aby pan bog odnowił
serca nasze / a sami we wsiebie przemienil / aby
nam nie było miło iedno wola tego / aby
nam wszystko brzydneło coby się nie zgadzało



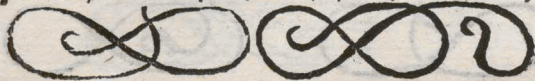
żwola tego/ktory kroluje s synem y żduchem
świętym na wieki. Amen.

Nieodrżucay mie od oblicza
twego/ a ducha świętego twego/ nieod-
dalay odemnie . .

Niech sie iawnie okazuje/ iż duch
święti/ to jest duch prorocki/ ktory
od boga jest/ był przywrocon da-
widowi/ nieczekaiać dokonanya
modlitwy/ ktora wtym psalmie przed bogiem
wylewał/ abowię niebywa odwołaczana łaska
boża tym ktorzy pokornie proszą / a wszak os-
basie Dawid prosi żadaiać/ aby tenże duch
święty ktory mu był wrocon niebył od niego
oddalō/ y owsem wszytkā ta modlitwa wtym
wierśiu niełać ku odprosseniu pirowśego grze-
chu iako ku wtwierdzeniu przyśley stałosci/ ku
panu bogu jest uczyniona. Nieodrżucay mie
od obliczności twoiey mowi Dawid / abowię
tego odrżuca od oblicza swego pan bog/ ktore
go żobrony y s strozey swey wypuszcza/ ktora
rzecz iust bywa ostateczna a nagorśła nad wa-
śnytki źle rzeczy/ a na kogo przyjdzie / na tego
wnet bleży żebkanie wszytkich źłosci. Odrżu-



til od oblicza swego pan bog Jopa/niesame-
 go Jopa/ale wszytko tego dobro y dzieci/nie-
 dlugoc potym przyszedł nan wielki wpad/od-
 rzucił potym od oblicza swego wszytko miasto
 Hieruzalem. Abowiem też ono syna bożego
 od siebie odrzuciło/ażali mogli wiessy wpad
 stać sie iako sie stał nad Hieruzalem. Wic-
 myś tedy my iś też to na nas przychodzi/fie-
 dy nas wiele żłosci uciska gdy wiele przygod
 na nas przychodzi ktore niewdzięcznie cır-
 piemy/abo też gdy sobie czynimy sami dro-
 gę ktem żłescyam przez żbytek a łakomstwo/
 ktore są daleko gorsze y škodliwsze/tedy odrzu-
 ceni bywamy od obliczności bożej/a przeto
 staraymy sie abyśmy ony przyczyny przez któ-
 reśmy odrzuceni oddalili/a żebyśmy żłama-
 li przymierze żgrzechę/a swiete y zbawienne
 przymierze iś byśmy żbogiem uczynili. Mo-
 wi daley Dawid a ducha swietego twego nie-
 oddalay odemnie/abowiem jużes go ideras
 odemnie odiał cos słuśnie wdziałal/abowiem
 dla występu mego/odiales odienie tak wielkie
 a naswietsze dobro. Ale teras już przes łaska
 a miłosierdzie twoje przywróciles zaście. Pro-
 sze cie dla tego miły panie niechay zaście nieu-
 padam/wte niebezpieczności / abych zaście był

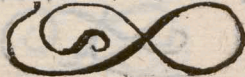


godzien takiego oddalenia ducha twego świę-
tego / ktożem tylko samcem iestem żyw. Widziś
tu otworzyście / że ten wierś i Dawida kroła
na każdego Dawida / to iest na każdego wier-
nego służy bożego może być przeniesion / a
gdy powstawamy z grzechu ktożego / a bywa
żasie wrocona łaska a pokoy ducha świętego
wnas tedy tym wiersem prosimy aby od nas
niebył oddalon duch święty / ktoż wnas
przywrocon bywa .:

Wrocź mi pocieszenie žba:

wiciela twego / a duchem pierwszym
potwierdzi mnie .:

In słowa głębokie mają wyro-
zumienie / a przeżho przeż žba-
wienie kostie / oyczowye świę-
cy rozumiełi pana Chrystusa Je-
żusa od ktożego wsselkie zbawienie pochodzi
wszystkim / a iż ducha świętego wposobnych
trzech wierśloch wspomina / rozumiał wtym
trojce świętą ktoż tu opowiedział y figuro-
wał duchem świętym / przeż ktożego moc nie-
żmierzona a wszystko rozumieiącą / nieżliczo-
ne rżeczy / ktoż przeżen nadchniony bywaia /



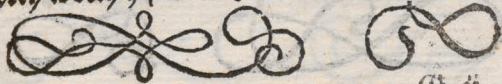
Jednakiem wmyśleniem y iednakiemy słowy
 mogą być odnawmiony y ogarniony. A wsa-
 kof w tym Psalmie to co jest blisłego y iaw-
 nieyszego ku wyrozumieniu nasładowymy / a
 gdziekolwiek słowa ściągają się ku opowiada-
 niu przyspłych rzeczy / stojmy przyspłym iakoż-
 my wysłesy uczynili / a rozumiećmy o tajemni-
 cach mądrości bożej / o studnich krzesney / o-
 żmarnych wstaniu ciał. Abowiem bez wgt-
 pienia dauid prorok ku łasce bożej y przeprze-
 niu przyspłych rzeczy wroczony spobudżenym
 ducha swietego przeniknął aż do potomnych
 rzeczy / y stał się uczestnikiem przyspłych szczę-
 łości które przewiedział y przeprzał / ku kto-
 rym potem potomkowie przeż łaskę a dobro-
 dzieństwo pana Chrystusa Jezusa pana nasze-
 go byli wezwani / a na tym miejscu słusnie
 spaja Dauid ninieysze rzeczy blisko prześlem
 iż trwa przed się wtey prośbie o pana boga /
 aby mu dał to co rozumiał sobie być barzo
 potrzebno ku używaniu łaski jego / to jest sta-
 łosc w dobrey wole y w uczynkach sprawied-
 liwą dzielność / a to gdy prosi posobnikami wie-
 śmi. Już odwrócenia oblicza boskiego od grze-
 chów jego / y śłosc i włości swych zagładzenia
 Już odnowienia prawdy a niepokalonego du-



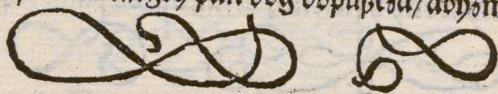
cha/ y stalosci wystawieczney fu pãu bogu wo-
ley/ pilnie żadaiać/ a iſ by iawno było y oka-
żało ſie/ yle froc odnowienia a dania ſobie du-
cha prawego proſi/ y roſtażowanie rożumu/
potwierdżie w ſobie żada. Żyle froc ſnamionu-
ie y okażuye y żada naſwieſſſego kr̃ſtu praw-
dżiwey a niebieſkiey laſti/ przeſ ktoza żw laſ-
cã wprżyiażn y powinowactwo beſtie bywa
my wieieleni/ odegnawſſy ſmaż grzechu kto-
rãżmy ſpociatku piwnſzych oczow oblekli/
wroc mi v weſelenie ſzbawienia twoiego. Mo-
wi dauid. Żo ſzbawienie/ prawdżiwe a wleſ-
nie ſprawiedliwoſc ieſt/ ktoza ſżądźcã ieſt fu
namyſſſemu bogu w miłoſierdżiu a wiaſonie/
a ktoza ma wſędy przodek. Abowim ktorzy
prżywlaſcżaiq bogu co iego ieſt/ ni mega na
ſie żadney nieprawoſci n ſiã. Mowi teſ Da-
uid w drugiem Pſalmie. cxxxj. w ktorim yn-
ſſych rżecz proſiã teſ tak mowi. Nieickay ka-
plani twoi obleczeni beda wſprawiedliwoſc/
a ſwieci twoi weſelẽ beda v weſeleni. A pan
bog mało potym prżyſwalaiać żadaniu/ la-
ſkawie dawa ty rżecz/ a wyſſic ony beſtie
obietnice potwierdża/ a o kapłany tak odpo-
wieda/ kapłani prawi iego oblokẽ ſzbawieniã
a ſwieci iego weſelẽm beda ſie weſelie. Żyle



niemis słowy yle inych wprozbie było potwier
 dza pan bog prozbe Dauidowi / a on prosił
 sprawiedliwosci / a pan bog dał zbawienie o
 wszyki na tym mieyscu ziednocila sie sprawie
 dliwosc z zbawieniem. Jako też w psalmie
 dziewięćdziesiątym y siódmie mowi. Jawnie o
 czynił pan zbawienie swoje / przed oblicznoś
 cia wszykich ludzi oznaymiał sprawiedliwosc
 swoje / a potym mało niżej / widziali wszyki
 granice ziemie / zbawienie pana boga nape
 go. Ale kolwiek wtym posledniem wirssu / iaw
 nie a otworzyscie znamionował pana Chri
 stusa / ktorego wezwał zbawieniem. A tedy ie
 żeże weselic tego zbawienia niebyło wrocono
 Dauidowi & chocia był już przywrocon wła
 ste / y przyzwan ku darom niebieskim ducha
 swiętego & owsycki iessze niebyło wrocono / a
 bowiem to wesele y to zbawienie / nieziednego
 ani idrugiego miłosiernego uczynku bywa o
 siegniono / ale wustawicznie a wiecznem ży
 czaui miłosiernych uczynkow położono test /
 ktora o stawieczność iż wielka okrutność grze
 chu przełomila była w dauidzie. Już doświad
 cżywszy sam siebie / a niedusając sobie / trwa
 wtęży modlitwie / aby mocność a stałość do
 brych wolei y swiętych uczynkow od pana boga



wprosił. Abowię iako mógł zatrzymać to we-
sele zbawienia bożego / to jest sprawiedliwości
które boleść dopuszczonego grzechu / y vna-
nie krewkości psowało / pręto prosi aby wro-
cił iemu pan bog wesele / które ięśli odzierży /
wszystek rodziay sprawiedliwości opamię / gd-
yś tej stronie sprawiedliwości bożej. Spra-
wiedliwość człowieka wstępuje. Abowiem da-
wac ciele a chwale panu bogu / chce aby im-
ię tego było nawietże a nachwalebniejszy /
bac się mocy tego / vnać wszechmocność / po-
kornie a poddanie przednim chodzić / miłować
tego więcej niż sam siebie. Że jest prawdzi-
wa a najwyższa sprawiedliwość / prawdziwe
zbawienie / które wyrozumieć sama mądrość
jest / a czynić cnota / wsiłować aby wiecznie tr-
wało wnas / wieczne bogosławnistwo jest /
tej mądrości y cnoty / bożkie ono a dziwne
wesele / które rozum człowieka przewyższa y
wszystek rozkosz zagębsza / wrodzono jest / wesele
którego / któskolwiek używa / bez wątpienia
zachowa wszystki prawa sprawiedliwości. Niż-
li ięby niekiedy pan bog odiał prawicę obro-
ny swoich. Żał ię by człowiek sprzypadku przed-
kicy a nagłej żądliwości / od rozumu y rady
odpadł co niegdy pan bog dopuszcza / abyśmy



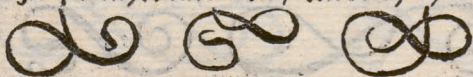
niewnas ale winim samem nadżycie zbawie-
 nia pokładali/ albo aby on był boiaźnią tym
 ktorzy osobie dusia/ a tym ktorzy robia ws-
 pomożenie/ wiernym nadżycia/ wypadem na-
 prawienie/ aby wielkosc miłosierdzia tego oka-
 żana była. A przeto ani Dawida v padaiace-
 go wciekły grzech powsciagnął/ ani Simo-
 na Piotra od zaprżenia syna bożego zach-
 wał/ abowiem dąby świeci meżowie przia-
 ciele boży niegrzeszili nigdy / a żaby mało
 było grzeszników ktorzy rozpaczając w grzech-
 ach nieuciekali by sie do miłosierdzia bożego/
 ktorzogo by sie nie nadziejali. Mowi też Da-
 wid daley. A duchem przednieyssem potwier-
 dzi mie. Duch przedni rozum iest / ktorzogo do-
 stonałoseż w wyrozumieniu/ iest prawda / a
 w działaniu sprawiedliwość/ tak iż pod tą cno-
 tą wszytki inne zamknięty są / abowiem
 władnim uczynku/ niemoże być bacżono co do
 bre iest/ aś rozum pośna rozmyślając co iest
 prawdziwego/ a przeto prosi aby potwierdził
 pan bog rozum tego/ iżby wziął żywyczą pa-
 nowac wszytkim gadżom swym/ iżby mu sie
 przeciwić nie mogli. Co iest najwyżsa y natrud-
 nieysza rzecz nad wszytki uczynki ludzkie/ cze-
 mu dosie tylko sami oni czynią ktorzym dana



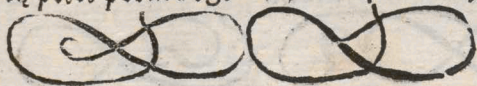
Łaska od pana boga / a możność wieśćsi niśli
ktora ludzka może być. Proźmiś tedy ostarwiec
nie z Dawidem / tak iako on tu prosił / wrocę-
mi panie wesele zbawienia twego / a duchem
przednim potwierdzi mnie / aby wnas wrocil
zbawienie swoje / to jest sprawiedliwość swo-
je / abyśmy onego tylko samego naderwzięto
młowali / a wszyscy uczynki nasze kłiemu sa-
memu błowali / a duch przedni / to jest rożu
nasz aby tak potwierdzon był łaską tego / iż by
wszystkiem żądam miśli naszych panować
mogl / a sprawować ku temu samemu / ktory
żoyncem y zduchem swietym kroluje na wie-
ki. Amen.

Nauczę głosniki drog two-
ych a nieprawi ktobie sie nawroca.

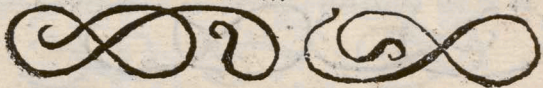
Nystem / a barzo słusnym
postępkem Dawid prosi /
napirwcy aby w żywczaju
cnot y sprawiedliwości był
o twierdzon / iż by potym
przezeń drudzy mogli być
drog bożych nauczani abowiem żadną miarą
ważności myści niebędzie / ten ktory innie od



grzechow odwodzi/ktorych sam pelen jest. A
 przeto pan bog rzekl/ kto tak bedzie czynil/a
 ludzie bedzie czynil/ten bedzie nawietshy w kro-
 lestwie bozem. Dla tego bogoslawieni ktorzy
 pryncy sami czynili/potym innie czynili. Pre-
 to my ktorzy de stepie tego niemozemy/ktorzy
 w gapiemy/na obie stronie/barzo moli/ moli
 miedzy dobra wola a złem dwuczajem stois-
 my/acz nie oto stoimy is byzmy byli naucze-
 ni/abyzmy tak porozumieli is rozmarza jest
 nauka drog bozych/przez ktora zlosnicy naka-
 rani bywaia/a nieprawi bywaia nawroceni/
 gdyz xstawicznie grzeszace ludziem albo prze-
 kladana bywa bogażn meki a srogie obianie-
 nie ofrutnego sadu bozego/ktory na gestych
 miescach pisma swietego jest cónaymiony/
 albo iesli by chcieli grzesznicy opusciscz smier-
 telny dwuczaj grzeszenia/wrocic sie do poku-
 ty/a ku miłosierdziu bożemu sie wciec/wkaza-
 no yem bywa łono miłosierdzia bozego/do-
 ktorego on zapamietałszy starego obrażenia
 miłosiercie a łaskawie przyimuie k sobie sie w-
 ciekanace/a żadnego nieodpusci bez okazania
 miłosierdzia swiego. Ze obrze droge Dawid
 mogł sam wsobie ynnem wkażac/ktore grze-
 ch przez pokute zgladził/a on sam nietylko ku



miłosierdziu/ale y tu pirwsszy łascie przypu-
sizon. Trzecia droga boska daleko wyborniey-
sza/ale ktora mało ych chodzi/naktozey Da-
wid barzo długo stał/iakozmy wyssey slysse-
li/aby wdziakał powaznosc modlitwie wśa-
niem tej to drogi. A to te/ish ktorzy miluią
boga/a na iego cześć a chwale wyslytko wśla-
daia/iako wielką a seroką zaplate taki owoc
wiecznego żywota obiecany y zgotowan iest/
on sam prawie tylko asz do tego czasu mogli
nauczyc. Ale mysl ktora ani boiaznia mął by
wa przełomiona ani nadzieia miłosierdzia y
odpuszczenia bywa nakłonią/ani też ja-
dzą takowey zapłaty y czei (ktora sprawiedli-
wie chwalcem boga iest obiecana) niebywa
żywieczona/ta iest prawie śliczby cnych iślo-
snikow o ktorych pisano. Nic tak iślosnicy nie-
tak/ale iakoby proch ktory zarzuca wiatr z dzie-
mie/ktorzy niewstają na sądzie/ani sie wśa-
ją przy zbieraniu sprawiedliwych. Prosimy te-
dy przytym wierśsiu/aby pan bog wśsechmo-
gacy tak raczył nas postanowic a wtenciedzie
w dobrych weczynkoch/ish by widząc bliźni na-
ssy weyli sie od nas a chwalili boga oycę nie-
bieskiego ktory s synem y z duchem świętym
kroluje na wieki. Amen.



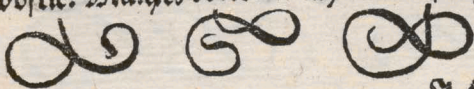
struszone/ktora same offiary rad wddiela-
 nie przyjmuy pan bog od kazdego cslowika
 wktorych slowiech tak iasnie ce. imonie obo-
 iego zakonu y starego y nowe zamieniony sa
 bez zadnego watpienia/ isz też Dauid odiz-
 ta zydomskie rzeczy a znamionuy y wzywa
 krzescianskich/ abowiem wonych offiarych y
 obiatach barzo pilnie pracowal lud zydomski/
 y zwielsiemy przyprowadzany y spilnoscią tako-
 we offiary prawie krwawe a napelnione wiel-
 kiego zamieszczenia stroył/ wozym wiecy ofa-
 rowal bogactwa offiaruiacych/ nizli zaslug
 wal sobie wspomozenie boskie/ ktore offiary
 acz byli przykazani od pana boga/ y od iego
 slug Moysesza y Aarona ystawiony/ a wpa-
 kosz byli iakoby ktora albo pokrywka omych ta-
 jemnych rzeczy/ ktore tymi zawiaskami byli
 znaczone/ a ktore lepiej byly zachowane wdu-
 chu swietym a wprawdzie. Abowiem lud on-
 twardy a leniwy/ tak chowal y nauczal pan
 bog/ isz też tajemnic a figur zakrytych sprawo-
 boskich niemogl poiac/ acz nie aby byl zadzier-
 zan w chwale iednego boga/ aby do smyslo-
 nych a lzywych bogow nieupadł/ czemu byl
 barzo sprawion wbetecznoscia swoia/ a wpa-
 kosz nieprestał pan bog przez usta prorokow



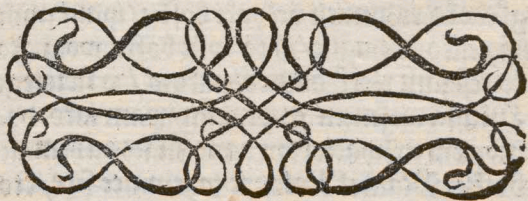
swoych oznaymowac iym/ y inaczyc czego ża-
dal/ abowiem mowil ony słowa. Wsłosier-
dziać chce nicoffiary/ a y w psalmie czterdzie-
stem y osmiem mowi. Nieważnie żdomu twe-
go cielcow/ ani strzod twoych kozłow/ a żali
ia bede iadł mieso wołowecz y mowi daley ot-
warżajęz czego chce / offiary panu bogu
offiare chwały a wypelnay naryssemu obiet-
nice twoie/ a ktore obietniceż a toli sprawiedli-
wego cysto a doskonałego żywota. W wsęki
mamy też y my offiary/ ale niebieskie/ od kto-
rych ieżli będzie odlaczō na sprawiedliwosc a
czystosc/ żaistec niemoga byc wdzięcne. Abo
wre niewolu ani kozła/ ale oycu syna na ołta-
rzu offiarujemy/ boga bogu/ wsęchmogac-
w sęchmogacemu/ ktory żoyczem y żduchem
swietym/ niedwa ani trzey/ ale iedn jest bog/
a ten is ż cśłowiczezy persony ktora wziął/
glowę naszą iest/ amy iego cśłōkowie przyro-
szeni icmu y przypoiēni/ ieżli sie żasie przeż
grzechy nieodklyemy/ albo nieodścepiemy/
w offiarze glowy naszej też sami siebe wsęch-
mogacemu bogu offiarujemy/ a to w duchu
swietim/ w czystosci wiary/ w goręcości łaski/
w nadziey przyśley niesmiertelności. Ża offia-
ra tedy utwierdżona y postawiōa/ a iakobi ię



dro żakonu odkryta była/ lusia żarżucona/ a
 postaci y obraży prawdziu wstapili. Ty rze-
 czy wstarem żakonie pospolitemu człowieku
 byli żataioni/ mądrym tchilko a roztroptnem
 meżom a swietym patriarcham/ a prorokom
 onym były ożnaymioni. Skożych dwa nawi-
 eśty to iest Abrahama a Dauid te łaste dżierze-
 li/ ktorzy Dauid aczkolwież one skoże y ży-
 eżay offiarowania podług obyczajów żachowa-
 wał/ a wśakoż wymysli a w woleu swiey/ iako
 stych słow możemy baczyć odrzucał/ a wśy-
 kiego siebie na te nasze kręszczyanstwo offiare
 wydawał/ ani kładł żadney nadżieye kiedy ża-
 biyano offiare przed ołtarżem/ albo paliono/
 ale wprawdżiwey a przyemney offiarze ktora
 iest/ duch żasnużżoni/ a serce skruśżone a wni-
 żżone iako mowi niżej. Tu widziemy otworzy-
 scie iż wstarem żakonie/ wśytkiem ludziom
 wśytko było powiedano/ ale niewśytkiem ie-
 dnało/ abowiem ludzie swięci wybrani boży
 głęboko rozumieli wczynki bożie/ inni mnie-
 yśy tchilko wemaglie/ iż to była boża wola. Ża-
 ko też sam rzeķł do żwoleńikow / o swiętego
 Łukassa wosmym capitulum/ wam iako do-
 mowem przyaciolom dano żnacż tajemnice
 bożie. Matacż królowie tajemnice swie/ kto-



rych niewiedzą pospolici dworzanie y inni
ludzie. Na też y krolestwo słowa bożego swe
tajemnice ktorzych nieobławia pan bog iedno
wybranem swym / a ynnem iakoby pod oblo
kiem wkażuje. Przeto chce aby wssytki wssyt
ko było powiadano / ale niewssytkiem iednako.
Ach nieścety / iakoby sie tedy maia sromac czy
dworzi ludzie / ktorzy ius smieia wkaždy roż
mowie rozbierac ysnosc troycze swiete. Na
swietsszego Sacramentu iedyney ochłody a w
pominku nasze / takieś też y ynnie sprawy nie
bieście przetrząsaiacz / a żaly niewspomni
na ty słowa pana naszego Jezu Chrysta kto
ry żopecm y żduchem swietym kroluje nawie
ki. Amen. Ażali niedosic spożora wielką chwa
lic a v padac na wspomnienie ymienia bożkie
go / a dżiwuiac sie tylko wsszechmocnosci
iego cz. kac supelną nadzieią obiet
nic / ktore obiecał wybranem
swym.

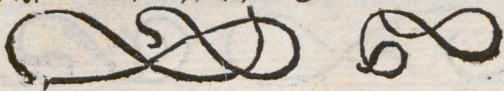


Offiara bogu/duch żatroska

ny/serca skruszonego a v pokorzonego
boże niewiżgardziś.



Deh skruszony wiara iest.
Przez ktorą iasnie wierzymy
wboga/a przykazania iego
radzi posłuchamy/y v sta-
wam a zakonowi iego iestef
my powolni/a niechcemy
też byc medzsy wieccy niż potrzeba/ale tylko
do trzeźwosci. Abowiem ktorzy rozumy vpor-
nemi wysley y wolney cheża wylatac/a sami
sobie duffaia/ci nieskruszonego ducha/ale bie
guna nadetego wsobie maia/a wielkiem są
niebezpieczeństwem/aby ym skrzydła iakoby
wostiem przylepione nieodpadły. A tak aby
żywotofosci wglebia niewpadły. Zafac wddie
czna a przypimna offiara bogu iest/ktora w-
czystey wierze a w pokorze bywa iemu offiara
wana/a nie rychley pokorzy nieuczyni iako wia-
ra/abowiem kto ynnemu wierzy niewszystko
o sobie trzyma/ten ci pokorny iest/a duffa cz-
łowicza żywie statowey wiary. Przez ktorą
nam iecy bogu przypalczona bywa. Zafie ser-
ce ciłowicze/aby wszystkiego ciłowicka vfa-



żalo byc swiatoscia boską/a iż ma byc wszy-
tek temu offiarowan/przez pokute a żalosc
grzechow bywa starto/a ku poslussenstwu y
rządu bosliemu przywrocono. Wktorey to
offiarze wdzięczney/y boga vblagaiaczen/
stan człowieczeństwa nasszego iest wyobrażon/
ktorzy niebywamy przypedzeni żadną potrze-
bą ciała albo krwie/abyśmy niedzierzeli zu-
pełney a stały wiary/albo iż byśmy niemieli
ducha nasszego skruszonego ku panu bogu/to
iest nietwardego ani vporne go/nieprzeciwia-
iącego sie żakonowi tego. Od ktorego to ciała
y krwie wpiliż my to iżeśmy przychyleni a pre-
tęży ku wypadowi (a wpałos o tych niemowie-
ktore pan bog mocną reka swoią od żmazy
skodliwych grzechow nieobrazone zachowa-
wa) ktorzych to grzechow nakaranie iest poku-
ta. Przeto duch skruszony powolne poddanie
wiary/y śnady wola a łaciwia ku v wierze-
niu żnamionuie/ktora żadnem vpozem prze-
ciw panu bogu niezatwardzieie/a serce starte
y vniżone żalosc dopuszczone grzechu vkażu-
ie/ktory oczyszcia żbawienna pokuta. Nad czo-
nieciest żadne wdzięcznięse ani przyiem-
nięsse boga offia-
rowanie .

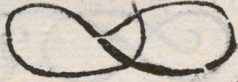
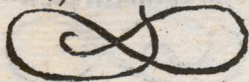


Łaskawie uczyn panie wdo:

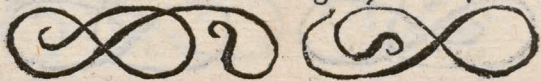
brey wolej twoich Sion/ aby były zbu-
dowany mury Hieruzalem.



Swil pirwey o offiarze ia-
kaby miała być/ teraz mo-
wi zaście o mieyscu na kto-
rym by miała być/ a wpa-
koss jako prawdziwą offia-
re niewzieliście ani wobia-
tach/ ale w duchu a w sercu chciał mieć/ tak też
prawdziwe miejsce offiary w duchownym Si-
on/ y w Hieruzalem rozumie/ abowiem jako się
zgadza mury y rzeczy refa uczynione/ z duchem
zgadza się czyście z ystoria czasow potym be-
dących ta ostateczna prośba/ abowiem nieda-
wid/ ale syn Dawidow Salomon zbudował
mury Hierozolimskie miasta/ ktore było tro-
jakiem murem obegnano y koscioł dźwigną ro-
botha był zbudowan/ abowiem Dawid nie-
mógł budować/ dla walek ktorzych na wszy-
tki strony miał dosię/ y dla tego też iś by wszy-
tko budowanie boże było wskazano być uczyn-
kiem pokoju. Ale to mówi/ iś by żądał y na-
naczył obmurowanie Hieruzalem Dawid kto



3
ty w tym wszystkim psalmie tak wypisował ni-
miejże rzeczy/ iż też wieceny ściągali sie ku prz-
yślem/ dla tego iż iako powiedanie okaza-
ręczy/ takieś też rzeczy/ które tu pomienia by-
ły iakoby obrazy a śnaki onich lepszych rzeczy
które miały potym przyc. Zadałci Dawid/ a-
by obmurowano było Hieruzalem/ aby ko-
ściół zbudowan/ aby chwały a offiary sie
tam działy/ a wszakoż około tżgo cielesnego
budowania/ które wpadomt a skazaniu rozu-
miał być poddane/ nie tak sie zabawiał/ iako-
by około rzeczy potrzebney ku zbawieniu. Ale
daley przeglądał nadzieię a żądaniem swoję
a iuż ku onemu niebieskiemu budowaniu do-
skonalemu pospieszał a vsilował/ duchownę
offiary ku duchownemu Sion y Hieruzale/
przyprowadzając/ który wykład tego wiersza du-
chem swiętym długo przed tym spiewanego
potwierdzaiać pan Jezus Chrystus w eman-
ielicy okazał być iuż skutecznie dokonany/ kie-
dy ni wiescie Samarytance y studniey (gdy
pytała ieżli by tam albo w Hieruzalem miał
być pan bog chwalo) odpowiedział/ temi sło-
wy. Nie wiast o wierz mi iż przypdzie godzina
y iuż iest/ gdy ani na t y gorze/ ani w Hieru-
zalem będziecie chwalić boga oycy. Ale praw-



Wybaw mne zekrwawosci

boże. Boże zbawienia mego/ a znieśliym
będzie wysławiał iędyk mój sprawie-
dliwość twoją ..



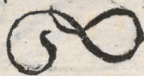
Niektorzy wykladacze the
proszbę Dawidową wytła-
dają na zabiciu Briasso-
re y innych/ ktorzy za ta
przyczyną zabici byli/ prze-
to że mowi wybaw mne ze
krwawosci/ a dowodzą iż ten jest grzech o kto-
rym mowi Dawid / a grzech mój przecz-
mie jest zawsze. Niektorzy rozumieją o do-
mowej zabijaniu/ które mu był zagroził pan
bog przez Nathan proroka mówiac. Nie wy-
jdzie miecz z domu twojego nawieki. Ale ani spir-
wsey krewawosci mogł ius być wybawion/
abowiem ius był popełnił złość/ a ius go pan
bog płe ku odpuszczeniu/ wybawił był stego
grzechu. A o przyszłych też zabijaniach/ które
nawet pan miał dopuścić żadnego słowa nie-
rzekł wewszystkiej modlitwie/ aby karanie odpro-
sił/ abowiem gdy stazanie a postanowienie bo-
skie wiedział być sprawiedliwe a słusne/ y nie
odmierne. Zedy tylko o doskonałość a łaskę się



3
a
f
y
b
p
n
d
a
r
v
r
n
l
l
staral aby mu byla przywrocona/ ktorzy aby
iedno dostal zadney gorzkosci ani smietku nie-
uchodził. Dla tego zda sie to słusniejszy wy-
klad/ iż prosi Dawid aby wybawion był ze
krawosci/ to iest z żbitkow krewkosci nasych
ktorych początek a przyczyna iest ciało a krew
abowiem ani ciało ani krew mogą rozumieć
nieco wysokiego a niebieskiego/ gdyż są pochyl-
one na ziemię. Jakoż to y Apostoł świadczy
iż ciało ani krew krolestwa bożego niedosta-
pią/ poki będą powinne śmierci a skazaniu/
abowię potym gdy obloką zśmiertelnosci nie-
śmiertelnosc/ a zśkazania nieskazanie/ omy-
li też dosięgną krolestwa bożego pospolu zdu-
ssami/ iżli ku tak słachetnemu wezwaniu be-
dą wybrani. Co gdy sie stanie będzie chwala
bostka wustach iych nawieki wiekom. Amen.
Tę rzecz gdy przeczytał Dawid/ a gdy sie
czynił towarzyssiem wybranych/ a wssytek sie
wescił wonei nadziei y wmiśleniu. Tak miar-
kuie słowa swe / iż prosi czego teraz potrze-
buje/ nieodzielając tej prośby od przyszłych
rzeczy/ a przeto prosi aby wybawion był od
krawosci/ to iest aby wodzą bostiego wspo-
możenia y łaski/ byla ochętnana miękkosc a
śladność ku grzeszeniu/ ktorą ciało nachyla sie



a krew popływa. Co ieżeli sie stante tedy nietil-
ko miłosierdzie boskie będzie chwalil/ ale też
y sprawiedliwość ziweseliem y żradowaniem
będzie wysslawial/ abowiem ieszcze był nieu-
prosil sprawiedliwości na wyszego boga/ tylko
miłosierdzie/ a iako ma swą chwałę miłosier-
dzie/ weselac ani radowania owşeyki niema/
abowiem nieweseląc sie ani ślącąc/ ale wyle-
wając łzy żekaniem / ktore żalosc grzechu
wycisnie / miłosierdzie a odpuszczenie boskie
y prossone bywa. Ale ieżeli ochekznane a wsmie-
rzone będą żgode cielesne ktore sciała a żek-
wie wraia/ y spokojne a y cienne/ na potym
bez wyszytkiego zamiesłania wolnie przykaza-
nia bożego będzie strzegł/ owoc miłosci swey
ku panu bogu biorąc/ rozwiąże iezik swoy ku
opowiedaniu ziweseliem chwały sprawiedliwo-
sci bożey/ ktorey dary będzie miał iako niepo-
mazany a niewinny. A owşeyki nad wyszytki
dary boskie to by nawietszy był gdy by nas
wybawil żekrawosci pan bog a od niebezpie-
czeństwa grzechu wdzialał nas bezpieczne/
ktora wielkosc żadney aby oznaymil Dawid
powtorzył ymie boskie / a zbawienie swoye
wnim zwłascza polożone oznaymil mowiac/
boże boże zbawienia me/ a słusnie to wdzia-



33
tak/ iſz dwa kroc za tak wielką przyczyną po-
mienić/ gdyż dla takieyże przyczyny Święty
Dawid trzynaście kroc prosił/ aby żebrawości był
wybawion kiedy bytność ciała w sobie czuł/
która się przeciwiała czystemu zakonowi posta-
nowioncy myśli/ abowiem czo prosi Dawid/
wśmiertelnym ciele/ przeprzał że temu miało
być dano wnieśmiertelność / kiedy od ostatnie-
go sadu bożego ku nieśmiertelności y chwale
bez pomagania dalszego grzechu/ żmartwych
wstanie. Obaczywszy tedy tu/ iako ten Krol/
miłośnik wielki wszechmogącego boga prosił
rozumiećmi słowy/ aby wspomagan był na
walce przeciw ciału/ aby mocnie stał włascie
miłego boga/ aby się nienachylał ku grzechowi.
Prośmy także y stawicznie/ zupełnem/ a
żgóraniem sercem/ aby pan bog nieraczył nig-
dy od nas odchodzić/ żeby nam grzech niepa-
nował/ aby tak serce nasze dotknął palcem
miłosierdzia swego/ iſz byśmy nigdy wpaszc
niemogli/ aby nas od żebrawości wszelkich za-
chowal/ a w miłości swey tak zapalił/ iſz by ni-
gdy w nas nieochłodnела. Ten który zapalił
serca Apostołów a proroków swych. Ten
że soycem y żduchem świętym kro-
luie na wieki. Amen .:



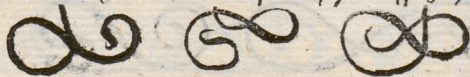
Panie otworz wargi moye/

a usta moye beda opowiedaly
chwale twoie .*

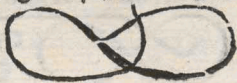
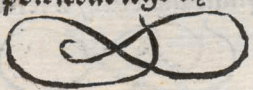
Azowiem wonem smartwym
wstaniu ostatecznem / gdy
y scialem niesmiertelni be-
dziemy / otworzy pan bog
wargi ie / a usta iego beda
opowiedaly chwale boza
a iezyl iego zweselem oznaymi sprawiedliwo-
sc / abowiem ta bedzie wlasnosc tych co wsta-
na ku chwale / gdyz onich pisano bogoslawie
ni kthorzy przybywaiu wdomu twojem pa-
nie na wieki wiekom beda cie chwalicz / wlos-
nie tes na on czas pan bog othworzy usta
ych / abowiem pokizmy tu / w tym zywocie kto
ry powinny jest skazaniu / nawalnosciami te-
go swiata poruszeni bywamy zadza my dziw-
nemi umyslow naszym jakoby walmi / albo
wiatry skodliwemy obegnani / albo zamknio-
ne dzierzemy usta nasse ku opowiedaniu chwa-
ly bozey / gdyz zawieszue iezyl grzech / zatlu-
mia glos a zacista usta / albo iezli kiedy ty
czlonki otworzemy / tedy ych nieotwarza pan
bog / ale albo nadzieia iaka nassa / albo za-



36
dza/albo boleśc/albo boiażn/a dla tego gdy
wspomożenia bożiego albo miłosierdzia/al-
bo w niebezpieczeństwie takim podprzy/albo
wżądaniu naszym łaski bożej wzywamy/te-
dy boważ wżdy otworzony niegdy wargi na-
stę. A wśakoś nieotwarza ych pan bog/ a kie-
dyś tedy od pana boga będą otworzony? A
toli kiedy żeś wawośći wybawieni będziemy/
a v śmierzysłi krewośći cielesnā y v padło-
śc/ku niesmiertelności wroceni/nic ymne? nie-
będziemy przed sobą mieć iedno samego mi-
łego boga wżądziach naszymy / gdy on nam
sam/iedyna będzie miłość/sam wesele/sam
bogostawieństwo/gdy kniemu samemu/wśyt-
ki żądzie/wśytke prozby/wśytke myślenia na-
stę/będą się sciegac / y będą doskonałony. A
niebędzie tam już nic ymego co by oczy na-
stę na ynną stronę v wodziło/albo vśy od-
wracało/albo smak nasz łagodniło/albo wo-
niā przyzywało/albo doskonienie prynciagało
albo myśl y wyrozumienie napelniło/thyśko
chwała a słiczność/a nieśkonczony maretka
samego najwyższego boga/ktore tak nam sezo-
drze a opście wpoży / is nie tylko nam nieyśy
znał żądzeży nasłey/tym świętym a bogostaw-
wionem żądaniem napelni/y na spżyuje/ale



też dobrowolnie przyda sili ku żądaniu onych
 y wciym gotowssie ku przyteciu/abyżmy opfi-
 cie niebieśką oną rośkossą a wiecznem y nie-
 wym wrem weselem nasycieni byc mogli. A
 przecho wsta nasse tedy prawnie otworzy
 pan beg/ kiedy ed niego samego będą otwo-
 rony/ y w nim/ y kniemu/ gdy on sam będzie
 nam wszytko/ a ktem iego nie/ a on. m sam
 nasyceni y begosławieni będziemy. Co day a-
 byżmy darem iego osiągneli aby on wczymś
 swą dobroćliwością/ iś byżmy ku obcowaniu
 takiego dobra wybrani przezeń/ y przeprzani
 byli/ ktorzy aczkolwiek niedostojnie tego żę-
 danny/ aczkolwiek częstokroć grzechy byramy
 odwróceni/ a iakoby odnie^o odstawamy/ wiel-
 koscia też grzechow iakoby gorą/ iestżmy
 przykryci/ y obciążeni/ a wśakoś y wierzyli-
 my iemu/ a nadzieie zbawienia naszego wiego
 dobroćliwości a miłosierdziu położyliśmy.
 Prosimy aby otworzyła teraz darem bożiem
 wsta nasse słusna boleść za grzechy nasse/ a-
 byżmy wżywali miłosierdzia iego/ iś by po-
 tym wśaś wżeci/ y wtowarzystwo kroś-
 wa niebieśkie przyżwani/ otworżonemi prze-
 żen wargami nassemi/ mogliżmy każac a o-
 powiedac iego chwale. Czego iusż Dauid żę-



dał aby było na on czas przysło / iuż przey-
rzeniem ducha swietego nauczony tajemnice
wiary krześcianskiej rozumiał / a stojąc przy-
nich mocną nadzieią / odrzucał iuż / a za ma-
ło sobie wazyl żydowskie rzeczy / dobrze rozu-
miejąc iż wnich była zasłona / a
wnasszych prawda .:

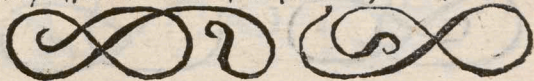
Abowynem iesliby byl chcial

dał ci bych był offiars / ale sie ty ow-
szeyli wobiatach nieochasz .:



Dosiwshy od pana boga wy-
bawienia żekrwawosci / kto-
ra sam pan bog / acz iżad-
kiemu wtym żywocie / ale
wprzysłem tym ktore sobie
obierze dawa / gdy obiecał

Dawid za takowe dobrodzieystwo / i radościa
opowiedac / sprawiedliwosc boga / a gdy by
otworzył wargi iego / y chwale boską ozna-
mować obiecał / przędawa też / iż by to chcial
dac co smiego było / to jest offiars y obiata / a-
le iż takowe offiary wżgardza pan bog / chce
mu dac y poświęcić / prawdę iwą y sprawiedli-
wą offiars / ktora jest zasnucony duch / a serce



dziwi chwalebniezi beda chwalicz onca wdu-
 chu a prawdzie. Abowim y otec ssuka tatich
 toby go tak chwalili. Bog jest duch/a oni kto-
 rzy go chwala/maia go chwalicz wduchu a
 wprawdzie. O toz mamy prawdziwa Sion
 y Jeruzalem/azali moze byc wiecysa igoda/
 iako jest tych slow Dauidowych spana Chri-
 stofowemi/a za wiecyszego swiadamia ssuka-
 my o prawdziwosci Dauidowej iis prawdzi-
 wie ty przysle rzeczy prorokowal/ktore potim
 pan nasz Jezus Christus prawie jednakiemi
 slowy okazal byc wypelnionym. Dauid powie-
 dzial iis offiary a obiaty niesq wdzieczny pa-
 nu bogu/a pan Christus rzekl/iis bog ociec
 ssuka tych ktorzy by go wduchu chwalili. Da-
 uid powieda iis duch a serce czyste/iest praw-
 dziwa offiara y wdzieczna panu bogu. A pan
 Christus powieda/iis pradziwi chwalebniezy
 maia chwalic boga onca wduchu a wpraw-
 dzie. A rzekl by niekto ale pan Christus Jezus
 wzgardzil y gore y kosciol ktorych Dauid za-
 da/ale temu odpowiedam/iis pan bog wzgar-
 dzil ceglany a materialny kosciol. A Dauid
 wzynwa a znamionny duchowny. Zastanpe
 wezyn panie wdobrych wolei twoich sion. Si-
 on/iesli pytasz cielesny a materialny rzeczy/



gora iest/ na ktorey miasto Jebużcussowe zbu-
dowano bylo/ ktore Dauid potym za krolew-
skie mieskanie wybrane Hieruzalem uczynil.
Ale iezli duchownie pytaś a figurowanie Si-
on rozmyślante iest/ Hieruzale wydzien po ko-
nu/ Muru Hierozolimskie. Nadzicia/ wiara/
a miłosc/ a dobra wola prawdziwie ta iest w b-
odzie/ ktora ku miłosciwemu uczynieniu nie-
mienna a wieczna iest/ ktora niesłamiennego
ani żrapiennego zbudowania Hieruzalem ie-
mu przyjsła. Przeto mowi lastawie uczyn. Pa-
nie wdobrych wolei twoich Sion/ a beda zbu-
dowany mury Hieruzalem/ chocia też ty ce-
glane ktore z materii ziemney zbudowany/
ktore wżdy beda stac po ki sie bedzie godziło/
a po ki wola twoja znosi. Ale wiecay ony mu-
ry ktore żadney słaże niepowinny/ ale wie-
czne a nieślazone ktore zbudowany beda du-
cha swiętego/ ofktoremie niebieski a prawdziwe
duchowny kościół twoy bedzie obmurowan.
Wktorem ymie swięte twoie w duchu a praw-
dzie bedzie chwalono/ ktorego kościoła funda-
menti y początki beda poświęcony krryą sy-
na twoj iednego/ ktory od nas też wynidzie/
ktory zekwie nassey wciemie cślowieczestwo/
a sciebie cyca niebieskiego zawždy myał beśi-



wo/ktorych kofcziol przeż boska one a żadney
 rzeczy nieprzyprownaną offiarę ścieśliwye
 ma być i budowanek nieśkonczoney chwale
 ymienia twego wiecznego/ktoremu ty Sion
 y ktoremu Hieruzalem nakłaskawicy weżniś/
 gdy syna twego ktory grzechu żadnego niema
 za grzeszniki na oltarzu krzyżowem/za offia-
 re wydaś/aby iego śmiercią y krwią odkupie-
 ni wbyty y ścieśkiego iarzma wieżenia wy/
 bawieni byli/ktore przed tym poddani y źni-
 woleni byli przeż krąg ciemności/aby zaśie-
 ku sprawam niebieskiego rycerstwa byli przy-
 wiedzieni a drog prawdy y zbawienia y nieś-
 miertelności byli nauczeni przeż syna
 twego ktory stobą bogiem oycem y
 żduchem świętym kroluje na
 wi.ki.Amen. .

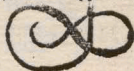
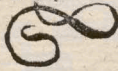
K ij



Tedy przyjmiesz offiary spra-
wiedliwosci obiady y kurzenia/ tedy beda
klase na oltarz twoy ciebie .s



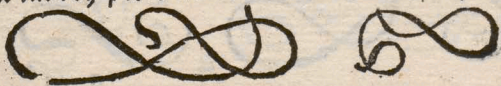
Gdy zbudowano mury Hieru-
salem/ y kościół święty
tego zydostwa y spogranic-
znych rodzajow schadzali
sie ktorzy panu bogu służyć
y offiarować obiady chcie-
li/ y był on kościół chwalebny y napelniony
wielkoscia przychodzących/ ale iż mało przed
tym ty owiary y obiady wżgardził pan bog/
ani sie kochał w nich. Jakoby tedy iasne wnie-
ma ye przyjmować wśdziecznie z a iakoby tedy
dauid nieprzećiwne rzeczy mówi/ obacz my tu
prosze was/ a myśli naszych prziloscimy/ a spro-
rokciem wyrozumieymy/ ktore zto offiary ma
przyjąć bog/ a yle znas iest sercem y uczynkiem
on y temu offiarujemy/ albo wiem by by spro-
sto rzekł offiary/ tedy by było miejsce wzię-
wosci/ ale iż rzekł owiary sprawiedliwosci/
ktorem słowem wszystko wziępienie oddał/ al-
bo wiem niebłędzi duch święty niemowi ro-
dzajnych a przeciwnych słow. Offiara spra-



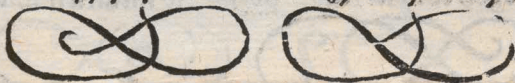
⁴³
wiedliwości/ iest ci też y bez cielca offiara/ al-
bo wiem/ cielca y obiate/ y wssytek one offia-
re wżgardził był pan bog. Ale offiare sprawi-
edliwości iako może wżgardzić przynmuie ia-
on zawżdy y żada/ y roztossnosc wonicy oney
czuje. Zo obaczmy wktorem Hieruzale/ albo
wktorem kosciele offiara sprawiedliwości temu
bywa offiarowana iezli wonem ceglanem/ a
materialnē/ czyli w tym (ktory pan Christus
Jezus zbudował) niebieskiem a duchownem/
Jezli stare żydowskie offiary baczemi/ naydzie-
my w nich/ nie sprawiedliwość/ ale iakoby wy-
obrażenie nicaiek a znak sprawiedliwości/ ma-
lucsko wyformowany/ albo wiem co to za słu-
bność albo znak prawości iż ciłowiek cięsto
żgrzeszył/ a owca zabita/ pochlebstwo to iest
ktorem sami sobie pochlebujemy/ y czo zaślu-
żyła owca iżes ty złosc uczynił/ albo ktora na-
dżicie mass gdy bratu twemu skode albo spro-
mote uczyniś? iż by mógł krowią zabite byd-
ła to omyc/ owscyfi niemoże byc nie prawdzi-
wey a doskonaly sprawiedliwości wtakich ob-
iatach. A czemuś tedy panie był wstawil? Ju-
żesmy pirwey mieli a toli iż by ludzie przez ty
offiary acz nie wchwale iednego boga byli za-
dzierżani. Abowiem mieli wśaśiectwie y wto-



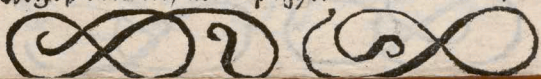
warystwie egipskie ludzic / ktorych obyczaj
przywykli byli / albo też gdy iehsze spoczątku
niebyli sprawieni ku przyiemu tajemie wyslych
od boga nauczonych gdyś tylko byli przywykli
offiarā / słusniey było aby offiarowali żywe
mu bogu niżli smyslonem a martwym bo-
gom / a dla tego y swieci mężowie y prorocy /
ktorem tajemnice boże były objawiony też te-
go naśladowali / iż nieprzysłuszało / aby tylko
niektorzy przestępowali / co wszytkiem było ro-
złożano / albo iż by też ynakże obyczaje chwa-
ły bożej chcieli mieć / coby było światłem na
on czas pogorszaniem y s hańbami ludzkie.
A wszakoż / oni oycowie swieci ktorzy prawey
offiary obyczay y moc / y przybyła Sion du-
chowną znali / iuż ją chwalili w myslach swo-
ych / a dawali ludzi / tylko używając offiar /
prawde y wyrozumienie ych sobie zachowawa-
ssy. W tych tedy żydowskich offiarach niewsa-
mych onych / ale yle było posłuszeństwem jako
nu napisanego y starsszych poważności / była
sprawiedliwość / albo lepiej wyobrażenie spra-
wiedliwości a iakoby zaśłona nieiała / abowit
gdy ktho zgryzysł grzechem / ktory śmiercią
miał być zgładzon / dawanac wżdy śmierć /
ale iakoby przez medrowanie nieiała / a przez



schytrzenie / abowiem nie człowiek umyral ale
 c węża albo kózicł który nie nieprzyemil. Za
 idna tylko rzecz była święta wonym offiaro-
 waniu y sprawedliwa / isz działana bila tu ciei
 boga y wogo / a tego ymieniu tylko dziekowa-
 nie było. Ale wnašszym duchownem Hieru-
 sem wktorem chwalemy boga tylko wdachu a
 prawdzie / nietylko offiary sprawiedliwosci v-
 stawicznie offiaruią. Ale też sama sprawiedli-
 wosc offiary jest panu bogu / abowiem nie śla-
 damy karania na niewinne obiady ktore grze-
 chu nieznają to jest na bydło / ale też s. mo co
 i grzeszyło iabiyamy y offiaruiemy panu bo-
 gu. Abowiem ieśli sie zapalila cielesnosc / pe-
 stem y powsciagliwoscią ią wdawimy. Jestli
 sie gniew pobudził boia i nia obrażenia bośtie-
 go ślamy my i y. Nadczic też myśli nassen / y
 przyt łasczenie sobie czegośkolwiek / albo też
 liosne żądze iakieśkolwiek i akonem skromno-
 sci y powsciagnienia ye vsmieriamy. Jestli by
 wiec ty bestie okrutne albo niektora smich śla-
 mar sly iawoy y i wiazanie / wniektora iłosc
 człowieka wtargnęli / y panowanie rożumu ie-
 go i gwałcili / tedy jest natychmiast pomściciel
 ka dopuścić onego grzechu poluta / ktera offia-
 rowan sly ye przed ołtarz boży który takiey of-



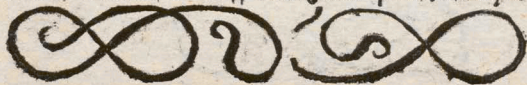
fiary i wlasze: a chce / milosceziwem a slusnym
staraniem pobye ony / ktorey krewo / sq lzy / a
wrzast / wzzywanie milosierdzia boskie / smie-
rz s kora sie ku niesmiertelnosci bierze / to jest
zywot wieczny. Ee ci offiarye sprawiedliwosci
prawdziwie przymiue pan bog / tacz temu w-
dzieczna / ta milosierdzye icdnajęca obiaty
jest / ktora żydowie wżegnętrznem wyobraze-
niu a postaci. Ale my w duchu a wprawdzie
offiarujemy / a is by sie to okazało is ony til-
ko czenie / a my rzeczy prawdziwe oblapili /
oni wiele kroc / zgwałcenie byli mniemanie pro-
nych bogow / y offiarowali yem bydla ktore
mieli żywemu bogu offiarowac / tak y te ied-
ne sprawiedliwosc ktora byla w gich offiarych
is żywemu a wszechmogącemu bogu / ku
czci offiarowali / dobrowolnie ku sta: ie y ku
złosci obracali. My wnątrznem onem offia-
rowaniem prawdziwym a duchownem / iesli
ymieniu a czi bożey obiaty ony przywlaszcza
my / nie nie jest swietlsc / nie sprawiedliwosc /
nie zbawieniesego / abowiem wshytł moc /
milosci ku panu bogu / y sprawiedliwosci od-
ierżemy. Ale iesli offiarujemy baczeniu ludz-
kiemu / a chwale prożney / albo też żądanyu
ciegoż kolwiek / albo pożytkow nieciażemu / te



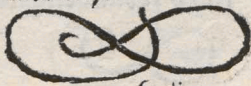
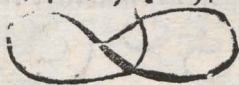
dy tak iako ow pirwssy obyczay offiarowania
 iest bogu nawdziecznienszy/tak ten nago:pi/
 iest a naszkodliwssiem bawochwalstwem/a gor-
 ssy niß on ißloty żydowski cielecß ktego (po-
 ganstich bogow wzięli/gdyß gorßa rzecz ißt
 przerwocie same sprawiedliwosc niß wyobra-
 żenie sprawiedliwosci. To przeżyrawssy duch
 swięty wdawidzie rzecz/nietilko iß offiara spr-
 awiedliwosci bogu miała być dana/która
 miał pan bog wdzięcznie przyjąć/ale też y
 obiaty przydał/które są zgreckie ięzyka iako
 by dary/które dla cnoty za zapłatę ludzom
 bywaia przywłaszczony/ale od nich zaśie ku
 panu bogu bywaia przeniesiony y na drzewi-
 ach y scianach koscielnych bywaia zawieszony
 Jß iestliby zasługi nieiakiej cnotliwej/albo
 iß żądze stale żwycięzyl/chwała od ludzi by-
 la dawana. Niechay że tedy ku tej chwale
 niendzie iako ku celowi/ani iey cnoty swey
 offiaruje/ale ia niechay przed panem bogiem
 zawiesi iakoby korone a zapłatę s pospolitego
 skarbu wziętą/a niechay ia po święci pospolu
 y sam s sobą panu bogu ktory dary wszytko
 dobre. Y kadzenia/kadzenia prawdy iwe są kie-
 dy myßly nasze żięty miłoscią ku panu bogu/
 a wolia też takqß pilnością będzie zapalona/ta



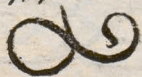
fi ogien żonego żapalenia pała/iż też żądze
wszystki w puszcawssy wpożność/a kochanie ro-
stęgujące strawiwsy/stegeś ognia wysokości
będą czerpany/y prawie w miłość boską będą
obrocony. Żeby będą klasę na ołtarz twój ciel-
ce. Iż prawie sprawiedliwości dwie części są/
Jedna miłość/chwaleń/a część najwyższego
boga. Druga dobra wola a dbałość o bliźnie-
go. Gdy tedy już pierwszą część sprawiedliwo-
ści to jest prawdziwą spełnioną offiarą Jkie-
dy stacie kadzenia nie żostanie co by wch-
wale a części bożej nie było strawiono. Nie opu-
ścił też drugiej części która zależy w miłości
a własce ku bliźniemu/abyśmy zupełną offia-
rę sprawiedliwości y doskonałą mieli /której
to pośledniwszej sprawiedliwości żywych y
czwiczanie tak często w nowym y wstarem za-
fonie y tak pilnie jest przykazano/ y tak wiel-
ką częścią wpiękrano/iż snadno możemy wznać
iż ta jedyną rzeczą własną/to jest miłością
bliźnich stawamy się godnymi/aby pan bog
o nas pilność a pieczęlowanie miał /abo-
wiem odpuszczamy winowaczom naszym ie-
śli chcemy aby nam odpuszczono/a miłośier-
dzia dźiałamy /abyśmy miłosierdzie otrzy-
mali/a niemście wspomóżenie potrzebuje



46
czyniemy / iſ byſmy tem lekkiem darem / a ma
luczką pracą niebieſkie ono wſpomozienie za-
ſłużyli. Cielecie o wſſeyki ſą iakoby opſtoſeſ /
a roſtochanie bydła / ſkąd możemy ony wſpo-
moc ktorzy wboſtwem ogarnieni / wſtawicze
go wſpomozenia potrzebuia. Na ktore dziw-
nem żrządzeniem boſciem dla tego chudoba
przyſła / aby ty ktory maſſ na żbyt / wdziała-
niem iemu twego dobra zaſłużył ſobie zaſłu-
ge y pożytek ſzczodrobliwocſci y luczkocſci two-
iej / y kthemu tej cnoty ktora nad wſſeyki ieſt
miłoſeſ bliźniego ſwego. A tobie zaſie ku ro-
ſafowaniu a rozdawaniu dano / dla te^o / a by
oni ktorzy ludzkiej pomocy muſſą oczekawac
mogli doſtepicz ctypliwoſeſi / ktora ieſt iakoby
ſlutecznoſcią a potwierdzeni wſſeykich cnot.
Ślachećnac by to rzecz była aby cſłowiel /
ktory tylko w gimeniu bożem ſie kocha / a kto-
ry niedba oney częſci ktora błotna a krewka
ieſt dał teſ y bydła y wſſytkie maietnoſe ſwą y
wſſytkie oyczynne w bogiem / kthory tylko oney
wiecejney a duchowney ſtrony pilien / a iey til-
ko ſamey ſłuży przez ktora dziełſmy iey dobrze
ſtrzegli nad ludzi bywamy poſadzeni / a pra-
wie podobnemi bogu ſie ſtawamy a wſakoſ ie
ili wroſlicznych myſlach a żdanu ludzkim



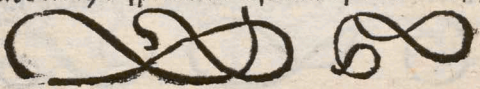
da sie ta komu rzecz okrutna a cieśla. Day
że acz nie to co zbywa a nad potrzebe jest. A
to weźm sie roztosłujesz ku kochanyu ciała
twego aż do zbytku/to acz nie day vbogiem
a potrzebującem bliźniem twoiem. Miał by-
dla/to jest oyczynę/s ktozey wszytki potrzeby
twoie nosisz/y wszytki niewczasie od siebie od-
ganiass/a cosci wiecey potrzeba/gdyści nie
niedostawa. Dayże tedy vbogiem czo nazbyt
jest/a wszakoz tak day aby na ołtarzu bożem
cielce położył/to jest aby vboga lasła y zapła-
ta/mieuludzi była pokładana/to jest aby pro-
ney chwaly od ludzi za to niezadał. Day
tedy chcąc dosie uczynic tilko bogu samemu
nie żadney ludzkiej żadliwosci/ani ciała ani
krwi/a day niesmutney/ani spotrzeby / abo-
wiem dla tego cielce pominął / iakoby ktorzy
ieżeż żadnym iarżnem niepomienil/ale ia-
koz dobrowolnie wymyslił wsercu twoym a
własney welen. Gdyś wesolego dawacza mi-
luie pan bog/ktozemu gdy te offiary tey minie
yssey sprawiedliwosci offiaruiemy/tedy cynie-
my sobie wschod ku wierzechu a wysokosci o-
ney boskiej sprawiedliwosci/ktora znamy my
y chwalemy / y żądamy iey/y dziwuiemy sie
iay/y rozumiemy też iż nam dana moc ku do



47
stąpieniu iey / y rozważamy też / iż nieź nieieft
bogospawieńskiego iako przylecżyc sie panu bo
gu pilności y miłowanie / a coż to tedy za gł
uposc co to za gwał / czo zaprzic żyna / co za
żawora odciska nas od te^o czo to za roztik wn
gierzny wnas iż niecheżemy oto wsiłować / cze
gosimy rozumie dostapili. Ciemu ia gdyżi spel
ne^o rozumu nieczynię te^o co zdrowemu a rost
ropnemu człowieku przislusze. Jako żłosci mo
ie przewysili głowe moie a iakoby bżemie cie
skie obciażyli sie na denmę / zaśmrodzili sie a
poprowali sie bliźni moie / dla szalenosci mo
iey. Ażalim ia tżak młoscią wpaść / a wstał
sam sobie / y odstąpił od mocy a szłosci me
skich iż niemoge trwacz wtych rzeczach ktor
tyle razow vnuślił / a postanowił sam w sobie
tak iż niemoga przy panie bōd^e / iedynem do
bru moiem mocnie stać. O bogospawieni kto
rzy mogli / szesliwi ktorzy przystapili / a kied
yż ia tedy świeci opężowie was / nietylko bēd^e
chwalil / ale też y naśladował^e bola serce mo
ie bola kiedy rozumiem cżymech iest / a iakiem
bych był gdy bych dary bōskie wsobye vżnal /
a gdy by żiego wielkimi dobrodziejstw / mo
ia wdzieczna a stała dobra wola żgadzała sie
ktora acz chce niegd y a wśakoż nigdy niewy



pełnia/bła wpomego odwoławania y roztys-
kow wewnętrznych a przeciwnych żądliwoszei/
ktorem ięscze roztasowac ż niemożemy/ktore
podeśli nas ięscze sprzodku/albo ięsimy nie-
rozumiełi co sie działo/albo ięsimy niedbałi.
Których okrutnego a smutnego obleżenia
abyśmy mogli być wyzwoleni/nicod nas sa-
mych ale od pana boga ystey pomocy mamy
żądac mowiąc. Panie przed tobac żądanie
moie/a łkanie moie nieiełtobie żakrito/ktore
iełłi prawdziwā żalosciā wycisniono iełł/ieł-
li takie łāy żwyłty twoye niewymowne mił-
sierdzie ku odpuszczeniu niedziłkom y ku wspo-
możeniu iych pobudzac /aby ony dopuszczone
grzechy omyle. Żełł prołłe przełł włłech moć-
nosć twoie aby włłytko nasienie y włłczepie-
nie g rzechu żemnie wytopył aby gdy włłytek
forzen grzechu gruntownie będzie wyrwan.
Nasienie słowa twe° swięte/a żbawne mo-
gło dać owoc wemnie/łłescżdziełłatny albo
iełłi będzie wola miłosierdżia twoego y setny.
A gdy sie smiluyes nademną podług wielkie-
go miłosierdżia twoego/gdy grzechy moie żgła-
dził/a maie duchem przedniem potwierdził
abych mogł żłosniłi wełłyc drog twoych / y
chwałę twoye łpełnemi łstami opowiedac/

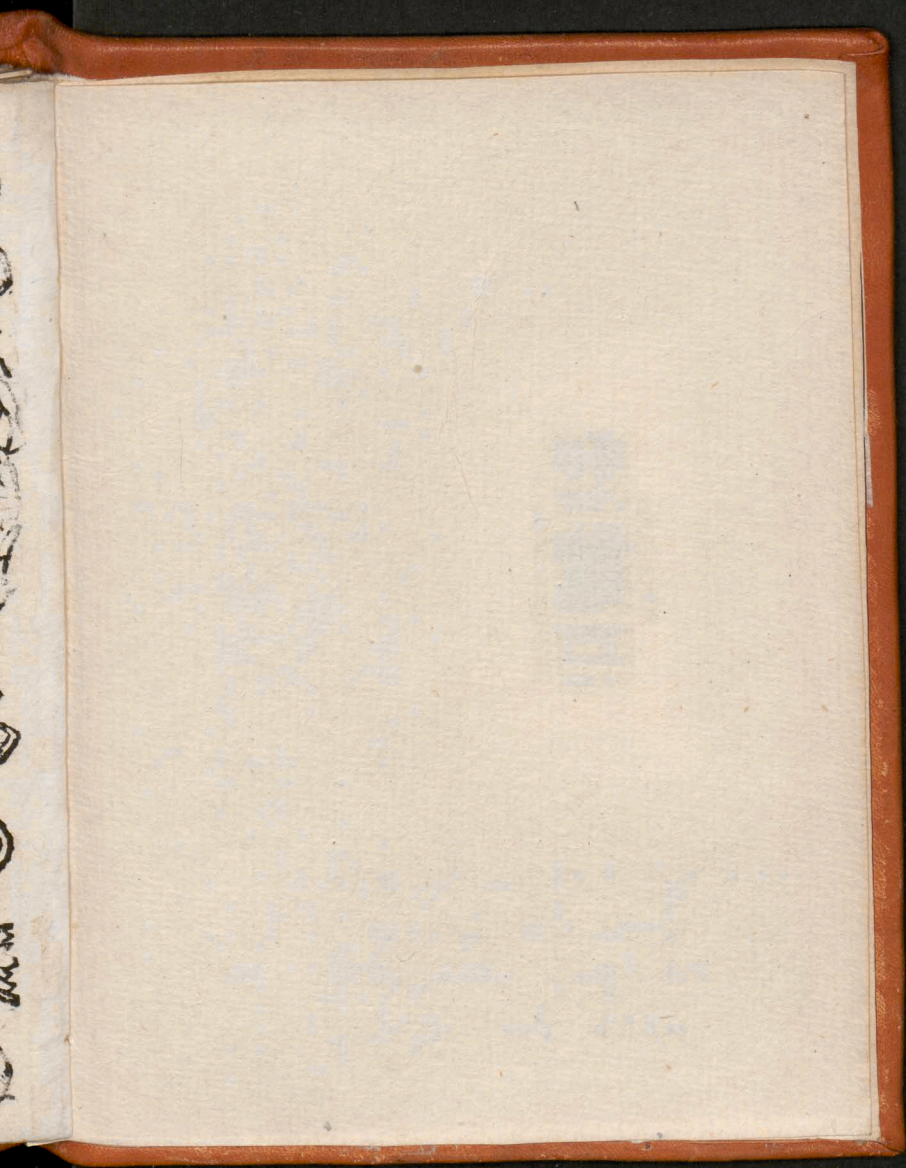


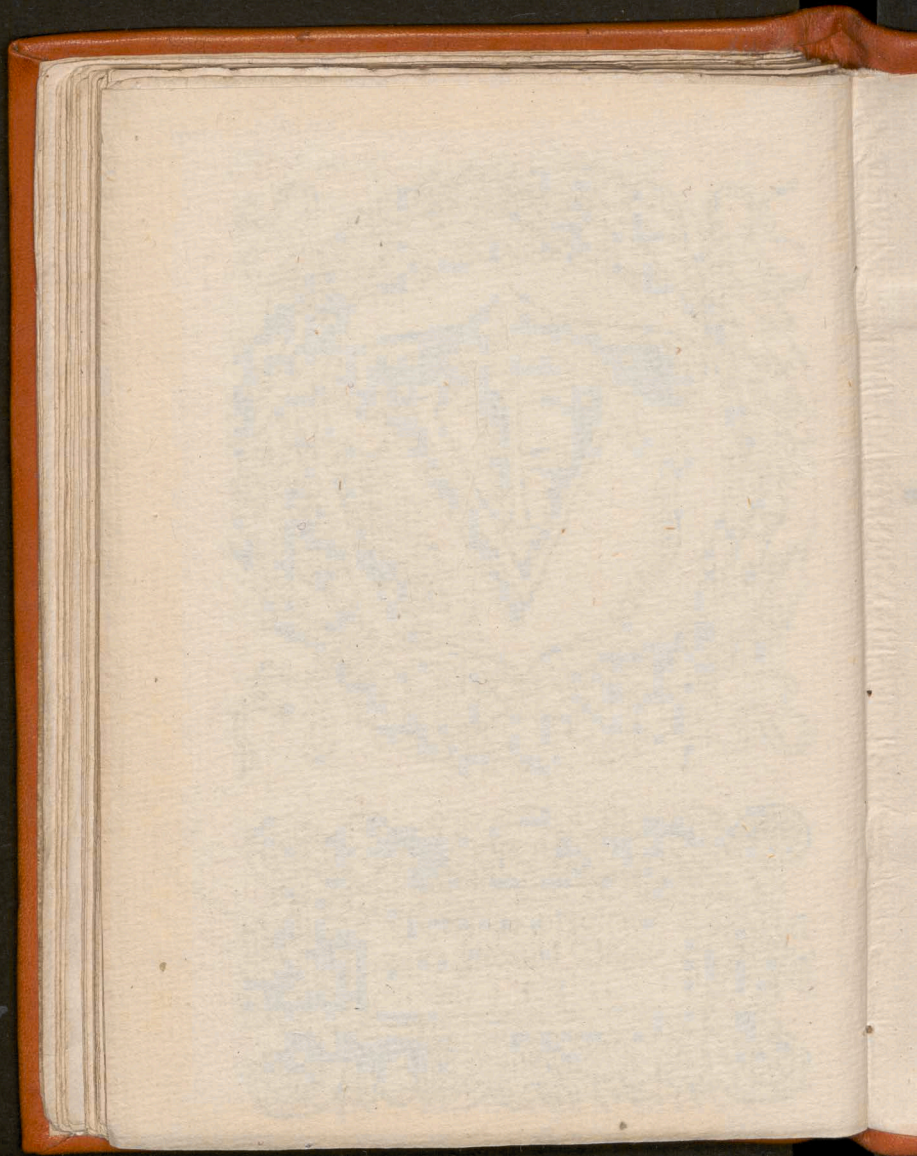
48
y offiarować tobie one offiary sprawiedliwo-
ści która nad wszystko przed oblicznością two-
ją wdzięczna/miła/przyjemna/a pożądana
jest/ przez którą zbawienie nasze wieczne/
a twoja nieskończona chwala wnas-
ta postanowiona jest/ którą żyjesz
y królujesz na wieki wtroych
wiedny. Amen ..





Wybiyano w Krakowie
przez Floriana Angle-
ra. 1 5 3 1.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0037471

Konserwacja i oprawa
Oddział Konserwacji
Biblioteki Jagiellońskiej
październik 1984

